Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 20 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8722. *Lwów, poniedziałek 24 grudnia 1928.* *Rok XIX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Ustąpienie ministra sprawiedliwości Meysztowicza

P. Stanisław Car jego następcą.

Porozumienie w sprawie reparacji niem. osiągnięte. - Samobójstwo lwowskiego kupca-inżyniera. - Oszukańcze manipulacje importowe we Lwowie na szkodę skarbu państwa.

MARSZ. PIŁSUDSKI SPĘDZI ŚWIĘTA W BELWEDERZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. grudnia. (ab) Jak się dowiadujemy p. Marsz. Piłsudska, która zamierzała spędzić święta w Krynicy postanowiła **odwołać swój wyjazd wskutek przeziębienia córeczki Jagódki. Pp. Marszałkostwo pozostaną na święta w Belwederze.**

—o—

MIN. ZALESKI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. grudnia. (ab) **Dziś min Zaleski został przyjęty przez Marsz. Piłsudskiego,** któremu złożył obszerną relację z przebiegu wyniku ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Lugano. Wieczorem p. min. Zaleski wyjechał na święta do swych krewnych w Poznańskie.

—o—

WYJAZDY ŚWIĄTECZNE MINISTRÓW.

Warszawa, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 15-tej p. Premjer Bartel udał się na urlop świąteczny, który spędzi w Kossowskiem.

Warszawa, 22. grudnia. (Tel. G. P.) W dniu 22. bm. minister pracy i opieki społ. Jurkiewicz wyjechał na wypoczynek świąteczny do Zakopanego.

KLUB JEDYNKI NA POMNIK ZJEDNOCZENIA.

Warszawa, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Sejmowy klub B. B. W. R z inicjatywy swego prezesa pułk. Sławka złożył kwotę 1.690 zł. na budowę pomnika Ziednoczenia Ziem Polskich w Gdyni.



KOBIETA BEZ PAMIĘCI.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

(Do artykułu na str. 9-tej.)

Numer świąteczny „Gazety Porannej“

w znacznie powiększonej objętości, zawierający bogatą i obfitą treść ukaże się w poniedziałek rano, 24. bm. o zwykłej porze.

KS. PRYM. HLOND W WIEDNIU.

Wiedeń, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś rano przybył tu Kardynał Prymas Polski ks. Hlond. Ks. Prymas dokonał poświęcenia gmachu poselstwa polskiego na Argentinerstrasse. W południe poseł Bader wydał śniadanie, w którem m. i. wzięli udział: Nuncjusz papieski ks. Sybilla, Ks. Prymas Hlond, arcybiskup wiedeński ks. Piffl, prezydent republiki dr. Miklas, kanclerz ks. Seipl, hr. Lanckoroński. Popołudniu Ks. Prymas wyjechał do Poznania.

—o—

JESZCZE JEDEN POJEDYNEK?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. grudnia. (ab) Dowiadujemy się, że zatarg pomiędzy posłem Birkenmajerem (BB) a Komarnickim (Klub narodowy), jaki miał miejsce po posiedzeniu Sejmu dnia 18. grudnia został skierowany **na drogę postępowania honorowego.**

—o—

KURSA ADMINISTRACJI KOMUNALNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. grudnia. (st) Wolna wszechnica polska w Warszawie zorganizowała studjum administracji komunalnej o kursie 5-miesięcznym. Studjo mpopierane jest przez Min. spraw wewn., które zaleciło wojewodom i samorządom udzielanie zasiłków i urlopów pracownikom samorządowym, pragnącym zapisać się na te kursa. Wykłady rozpoczynają się w lutym. Kierownikiem jest p. Rokicki

—o—

Czego potrzeba samorządowi m. Lwowa?

ZAINTERESOWANIE SFER RZĄDOWYCH SAMORZĄDEM MIAST MAŁOPOLSKI. — NIEBEZPIECZNY EKSPERYMENT. — OSOBNY STATUT DLA LWOWA I KRAKOWA. — MEMORJAŁ OBYWATELSTWA LWOWSKIEGO, ZGRUPOWANEGO W „ZJEDNOCZENIU STANU ŚREDNIEGO".

Lwów, 23 grudnia. Jak wiadomo Czytelnikom naszym z depesz — w ostatnich dniach ponownie aktualne stały się **zagadnienia samorządowe,** przyczem zarówno rząd jak Sejm zainteresował się specjalnie sprawą **samorządu małopolskiego,** jako tego, który mimo pięknej i najstarszej na ziemiach polskich tradycji, mimo swego świetnego rozwoju w latach przedwojennych — znalazł się dziś w stanie **zupełnego upadku.** Objektywizm każe przyznać, że do upadku tego przyczyniły się nie tyle „siły wyższe", ile właśnie **wysokie władze stołeczne,** niszcząc **w imię centralizmu** niemal wszystko, co Małopolska na polu samorządowem wywalczyła niegdyś i rozbudowała.

Inicjatywa obecna, uwzględniając stosunki małopolskie i chcąc działać **możliwie śpiesznie,** pomija na razie ogólną ustawę samorządową dla całego państwa, od lat pokutującą w Sejmie, **aby dać dzielnicy naszej bodaj prowizorjum,** znośniejsze od stanu dotychczasowego. W tym celu jedna z grup poselskich wysunęła projekt, by rozciągnąć na b. zabór austrjacki ustrój samorządu miejskiego, obowiązujący na obszarze **b. Królestwa.** Tę sprawę omówimy oddzielnie, tu tylko nawiasem zaznaczając, że **doświadczenie z tym arcyliberalnym ustrojem wypadło bardzo opłakanie.**

Równocześnie z innej strony poddano myśl, by niezależnie od tamtej sprawy wydać **dla Lwowa i Krakowa** w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **odrębny statut samorządowy,** uwzględniający odrębne potrzeby tych miast, a modernizujący statut dotychczasowy, zbyt przestarzały, aby go można stosować. Projekt ten posiada największe możliwości na rychłą realizację, a przytem **doniosłość jego dla przyszłości naszego miasta** jest zbyt oczywista, by ją trzeba uzasadniać. Stąd zrozumiałe jest żywe zainteresowanie nim ze strony kół obywatelskich Lwowa i zrozumiały fakt, że z kół tych przedstawiono niedawno rządowi **memorjał,** zawierający w najogólniejszych zarysach postulaty miasta.

Memorjał Zjednoczenia Stanu Średniego.

W miarę, jak rozwijać się będzie w tym przedmiocie dyskusja i krystalizować szczegółowy zarys rozporządzenia, zajmiemy się całem zagadnieniem obszerniej. Dziś chcielibyśmy jedynie dać **krótką charakterystykę** wspomnianego wyżej memorjału.

Jest on dziełem organizacji, występującej pod nazwą **„Zjednoczenie Stanu Średniego",** i firmowanej przez takie osobistości, jak dr. Władysław Stesłowicz, sen. prof. Zakrzewski, reprezentanci Izby Handlowej, Rzemieślniczej, kupiectwa, mieszczaństwa, sfer szkolnych, urzędniczych, naukowych itd. Poniekąd jest to zespół **dla opinji Lwowa miarodajny** i zapewne też głos jego potraktowany zostanie przez czynniki kompetentne z całą uwagą.

Czego żąda memorjał?

Stwierdziwszy na wstępie konieczność odrębnego statutu dla Lwowa, podaje memorjał szereg wniosków szczegółowych, bądź sankcjonujących stan dotychczasowy, bądź też — przynajmniej w naszej kulturze publicznej — **nie nasuwających żadnych zastrzeżeń.** Żąda więc, by Prezydent miasta był równocześnie przewodniczącym Rady Miejskiej i Magistratu, by Prezydjum wybierała Rada, by rozgraniczyć charakter Rady i Magistratu (Sejmik Powiatowy i Wydział), by Prezydentowi miasta przyznano prawo zawieszania uchwał Rady sprzecznych z ustawą itp. **Nowość stwarza projektowana ordynacja wyborcza,** będąca zresztą — jak wiadomo — osią zagadnienia nowelizacji ustaw samorządowych.

Sposób wybierania 100 radnych.

„Zjednoczenie Stanu Średniego", określając ilość członków Rady na **100,** proponuje wybór ich **w dwóch kołach, w każdem po 50 radnych.** Koło pierwsze dawałoby **prawo wyborcze pięcioprzymiotnikowe** wszystkim członkom gminy, posiadającym odpowiedni wiek i pełne prawa obywatelskie. W Kole drugiem głosowaliby i wybierali zwykłą bezwzględną większością **mieszkańcy, posiadający szczególne warunki zawodowe lub majątkowe,** a zatem: właściciele nieruchomości, płatnicy podatku dochodowego od 182 zł. rocznie w górę, urzędnicy czynni i emerytowani, profesorowie i nauczyciele, duchowni, emeryci i wojskowi.

Memorjał krótko wprawdzie, ale zupełnie przekonywująco uzasadnia **rację bytu II. Koła.** Pozwoli ono **uniknąć walk polityczno-narodowościowych,** nic wspólnego nie mających z zadaniami ciała samorządowego, i zapewni poważny głos **czynnikom bądź z losem miasta najściślej związanym, bądź wyróżniającym się doświadczeniem i wyrobieniem w służbie publicznej.** Tu jesteśmy w zgodzie. Natomiast chcielibyśmy usłyszeć argumenty, przekonujące o **równej potrzebie tworzenia Koła I.**

Czy parodja parlamentu?

Tu, w tym najistotniejszym punkcie memorjał milczy. Domyślamy się, co szło twórcom projektu, o pewien **kompromis między rzeczowemi zasadami a modną doktryną,** z którą nie wypadało zupełnie zrywać. Jest to jakby ustępstwo na rzecz poglądu, którego autorowie projektu — jak to wynika z całej jego tendencji — **wcale nie podzielają.**

Bo jakim innym sposobem usprawiedliwi się fakt kreowania Rady Miejskiej, której **połowa pracować będzie poważnie, opierać się na względach istotnych,** zaś druga połowa z góry skazana została na **karykaturę parlamentu krzykliwego i demagogicznego?** W jakim innym celu rzuca się 50 **foteli radzieckich na łup partyjnictwa,** jak nie **z obawy,** że powie ktoś: projektowana ordynacja dla Lwowa jest reakcyjna?

To jest **niekonsekwencja.** Istnieją bowiem dwa stanowiska: albo uznaje się pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze za **użyteczne** w życiu samorządowem i niewzruszalne. Wówczas stosuje się je do **całej Rady.** Albo też uważa się je za **szkodliwe.** Wtedy jednak trzeba się **zdobyć na odwagę odrzucania go na całej linji, wraz z doktryną, której zawdzięcza swe niechwalebne istnienie.**

Po doświadczeniach, poczynionych przez samorządy miejskie w b. Królestwie, wprowadzanie do Lwowa t. zw. ordynacji liberalnej byłoby **świadomem działaniem na szkodę miasta.** Byłoby oddaniem głosu rozstrzygającego masom niewyrobionym, prowadzonym przez agitatorów, po części na pływowym i z miastem niezwiązanym. Byłoby zupełnem **zmajoryzowaniem czynników twórczych,** odpowiedzialnych na rzecz obojętnych lub wrogich. Ale **co złe byłoby w całości, pozostanie złem również w połowie.**

Autorowie memorjału, pragnąc przez swój kompromis rozbroić przeciwników, i tak **celu swego nie dopną.** Nasi czerwoni demokraci rzucą się z równą furją na 50 foteli uprzywilejowanych, jak rzuciliby się na 100. Im przecież **chodzi o „zasadę".**

—o—

Rząd wprowadzi od 1. stycznia

DEKRET O UNIFIKACJI SĄDOWNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. grudnia. (st.) Nowy minister sprawiedliwości wprowadzić ma ustawę o ustroju sądów z dniem 1. stycznia 1929 r. Jak słychać, koła rządowe stoją na stanowisku, że uchwalony przez Sejm wniosek o odroczenie na jeden rok wprowadzenia dekretu p. Prezydenta Rzplitej nie uzyskał prawomocności ustawodawczej, gdyż w przepisanym terminie nie został uchwalony przez Senat. Wobec tego rząd uważa, że **obowiązuje go brzmienie dekretu Prezydenta Rzpltej o wprowadzeniu w życie prawa o ustroju sądów z dniem 1. stycznia 1929 r.** Prawo to może być uchylone jedynie przez nowelę sejmową, zmieniającą dekret Prezydenta. Na razie nie wyjaśniona została sprawa przeniesienia do sądownictwa cywilnego sędziów wojskowych.

Gen. Sikorski wrócił do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 grudnia. (ab) Po półrocznym pobycie zagranicą **wrócił w tych dniach do Warszawy gen. Sikorski.** Po odbyciu kuracji w Vichy przebywał gen. Sikorski w Paryżu, gdzie prowadził naukowe studja wojskowe. Wyjeżdżał też na jakiś czas do **Szwajcarji** w celu zapoznania się z organizacją milicji obywatelskiej jako siły zbrojnej w Szwajcarji. **Pozostaje on nadal na urlopie bezterminowym.**

Sensacyjne obwinienie Herriota

O POPIERANIE OSZUKAŃCZEJ „GAZETTE DU FRANC."

Paryż, 22. grudnia. (Tel. G. P.) „Liberte" podaje sensacyjne szczegóły w związku z aferą „Gazette du Franc". Dziennik zarzuca Herriotowi, że jako minister oświaty zamówił 50 tys. egzemplarzy tego pisma za roczną prenumeratą po 15 franków. Gdy władze śledcze aresztowały dyrektora „Quotidien" Dumeya, groził on rewelacjami w sprawie udziału Herriota w aferze „Gazette du Franc.".

Ustąpienie min. sprawiedl. Meysztowicza

P. Stanisław Car został jego następcą.

P. MEYSZTOWICZ JUŻ OD PEWNEGO CZASU NOSIŁ SIĘ Z ZAMIAREM DYMISJI. — NIE PRZYJĄŁ OFIAROWANYCH MU STANOWISK I WRACA DO WILNA. — NOWY MINISTER CIESZY SIĘ ZAUFANIEM RZĄDU JAK I SFER PARLAMENTARNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. grudnia. (ab.) Od dłuższego czasu w kołach politycznych mówiono o bliskiem ustąpieniu min. sprawiedliwości Aleksandra Meysztowicza. Po posiedzeniu komisji budżetowej, na którem min. Meysztowicz udzielił odpowiedzi w czasie dyskusji, sprawa jego ustąpienia stała się znowu aktualna. Podobno min. Meysztowicz już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem ustąpienia ze względu na zły stan zdrowia. Zwróciło uwagę, iż na posiedzeniu Sejmu 18. bm. nie był obecny, chociaż na porządku dziennym znajdowała się tak ważna sprawa jego resortu, jak dekret Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych. Nieobecność Ministra spowodowana była jego chorobą.

Decyzja co do ustąpienia p. Ministra zapadła w czwartek na posiedzeniu Rady Ministrów, w obecności p. min. Meysztowicza. Dziś o godz. 10 rano **premjer Bartel udał się na Zamek,** gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzplitej i wręczył p. Prezydentowi **pismo min. Meysztowicza z prośbą o dymisję. Prezydent przyjął dymisję i natychmiast podpisał dwa dekrety: dymisyjny min. Meysztowicza i dekret nominacyjny min. Stanisława Cara.**

O godz. 12 w południe min. sprawiedliwości Car **złożył przysięgę na ręce Prezydenta Rzplitej na Zamku,** poczem udał się do gmachu Min. sprawiedliwości i **przejął urzędowanie od swego poprzednika.** O godz. 12 przybył do Sejmu por. Zaćwilichowski z pismami Prezesa do Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu donoszącemi o zmianie ministra sprawiedliwości.

Dowiadujemy się, iż ustępującemu Min. Meystowiczowi **jeszcze dwa tygodnie temu,** kiedy po raz pierwszy zgłosił żądanie ustąpienia z gabinetu, **proponowano objęcie kilku — do wyboru — wybitniejszych stanowisk,** a m. i. lukratywnego **stanowiska rejenta z siedzibą w Warszawie.** Min. Meysztowicz **żadnej z propozycji nie przyjął i przenosi się na stałe z powrotem do swego rodzinnego Wilna.**

Sprawa mianowania nowego podsekretarza stanu w Min. sprawiedliwości dotychczas nie została załatwiona **i pozostawiona jest całkowicie do uznania min. Cara.**

Powołanie p. min. Cara na stanowisko tak odpowiedzialne, spotkało się w kołach politycznych **z wielkiem uznaniem. P. Car uchodzi słusznie za jednego z bliższych współpracowników Marsz. Piłsudskiego.** Znana jest również jego współpraca z Premjerem Bartlem w kilku zawiłych i ciężkich **problemach praw no-politycznych,** przy rozwiązywaniu zagadnień rewizji naszego prawodawstwa. Ponadto min. Car w ostatnim okresie potrafił **przeprowadzić bardzo umiejętnie szereg spraw na terenie parlamentarnym** i z tego względu w kołach parlamentarnych nominacja jego spotyka się z uznaniem.

Komentarze prasy niemieckiej.

Berlin, 22. grudnia. (Tel. G. P.) „Berl. Tageblatt" i „Vossische Zeitung" w depeszach z Warszawy omawiają dymisję min. Meysztowicza. „Berl. Tageblatt" wskazuje, że min. Meysztowicz od dłuższego czasu był już zwalczany przez Legjonistów, grupujących się koło „Głosu Prawdy" i ustąpienie jego uważane jest jako dowód osłabienia prawego skrzydła w obozie rządowym.

Korespondent podnosi jako prawdopodobną hipotezę, iż **rząd niezwłocznie po ferjach świątecznych wystąpi w Sejmie z projektem zmiany Konstytucji.**

„Voss. Zeitung" wskazuje, że p. Car należy do osobistości **najbardziej zbliżonych do Marszałka Piłsudskiego i że jest on właściwym autorem dekretu o nowym ustroju sądownictwa.** Rząd polski zamierza więc podkreślić **zamiar przeprowadzenia tego dekretu, mimo sprzeciwu Sejmu.**

Ustępliwość polska umożliwi

ZAWARCIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 grudnia. (st) „Press" dowiaduje się z dobrego źródła, że pełnomocnik polski do rokowań handlowych z Niemcami **min. Twardowski wystosował 21 grudnia pismo do min. Hermesa,** w którem, nawiązując do rozmów przeprowadzonych w Warszawie 16 i 17 grudnia, **przedkłada delegacji niemieckiej konkretną propozycję polską w zakresie postawionych przez stronę niemiecką postulatów.**

Odpowiedź polska **uwzględnia najistotniejsze życzenia niemieckie co do traktatu handlowego,** który stworzyć może podstawy do porozumienia gospodarczego, **o ile strona niemiecka w tym samym stopniu uwzględni żywotne postulaty polskie.**

Przypuszczać należy, że wobec tej odpowiedzi rozpoczną się **niebawem rokowania o zawarcie polsko-niemieckiej umowy drzewnej.**

Wielki spisek przeciw rządowi Turcji.

BRALI W NIM M. I. UDZIAŁ B. KSIĄŻĘTA TURECCY.

Konstantynopol, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Policja turecka wykryła spisek skierowany przeciwko obecnemu rządowi. W spisku tym miał brać udział cały szereg zwolenników dawnych rządów, członków b. rodzin sułtańskich i b. książęta tureccy przebywający na wygnaniu w Syrji i Egipcie.

Skonfiskowano szereg dokumentówkompromitujących oraz **aresztowano 14 osób,** podejrzanych o przygotowanie ucieczki wielu więźniom.

Osuwający się brzeg zmiażdżył statek.

CAŁA ZAŁOGA ZGINĘŁA.

Moskwa, 22 grudnia. (Tel. G. P.) Wskutek ulewy panującej w ostatnich dniach, ogromne masy rozmokłej ziemi **obsunęły się z krymskiego wybrzeża w Morze Czarne. Spadająca lawina ziemi zasypała stojący przy brzegu okręt motorowy. Cała załoga okrętu zginęła.**

ZASTĘPSTWO PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 22. grudnia. (Tel. G. P.) P. Premiera Bartla zastępować będzie do dnia 27. bm. min. Moraczewski, a od 27. bm. do końca urlopu min. Składkowski.

NAJBLIŻSZA KOMISJA BUDŻETOWA 11. STYCZNIA.

Warszawa, 22 grudnia. (Tel. G. P.) Dzisiejsze posiedzenie sejmowej **komisji budżetowej nie odbyło się.** Następne posiedzenie naznaczono na 11 stycznia 1929. Na porządku dziennym tego posiedzenia budżet Min. Skarbu, sprawa długów państwowych. Głosowanie nad budżetem Min. Przemysłu i H. odbędzie się 14 stycznia 1929

JEDNOLITE DOWODY OSOBISTE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. grudnia. (st) Min. spraw wewn. zwróciło się do wszystkich wojewodów z zawiadomieniem, że zamierza **wprowadzić jednolitość dowodów osobistych przez wykonanie druków specjalnymi czcionkami i na specjalnym papierze.** Wojewodowie zwrócili się do wszystkich urzędów gminnych z poleceniem wstrzymania się aż do samodzielnego zamawiania druków na dowody osobiste

NOWA POLSKA FABRYKA AZOTNIAKÓW.

Katowice, 22 grudnia. (Tel. G. P.) Założona przez Spółkę Akcyjną Oswag **fabryka związków azotowych w Wyrach,** jest już na wykończeniu i zostanie **uruchomiona z początkiem stycznia 1929 r.** Produkcja jej wyniesie jedną czwartą produkcji fabryki w Chorzowie

SKANDALICZNA SCENA W KOŚCIELE ŚLĄSKIM.

Atak niewiasty na proboszcza Bromboszcza.

Katowice, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Halina Kasperowska 22-letnia panna z obywatelskiej rodziny w Mysłowicach, **zjawiła się w kościele w stanie podchmielonym i zaczęła pod adresem odprawiającego mszę księdza Bromboszcza wykrzykiwać obelżywe słowa, aż wreszcie rzuciła weń książką do nabożeństwa.** Sąd skazał ją na 3 miesiące więzienia.

DWIE KATASTROFY ULICZNE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Z powodu defektu w motorze zaczął płonąć w pełnym ruchu w śródmieściu wóz tramwajowy. Obeszło się bez ofiar. Pożar ugaszono. — U zbiegu dwu ulic samochód osobowy, który usiłował ominąć samochód ciężarowy najechał na trotuar. Kilka osób zostało rannych.

KRÓL JERZY.

Londyn, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Król spędził ostatnią noc zupełnie dobrze. Żadne zmiany w stanie jego zdrowia nie zaszły.

Porozumienie w sprawie rewizji odszkodowań zostało osiągnięte.

KOMISJA REWIZYJNA ZBIERZE SIĘ W STYCZNIU W PARYŻU.

Berlin, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Londyński korespondent „Voss. Zeitung" donosi, że w angielskich kołach politycznych oczekują zebrania się komisji dla rewizji planu Davesa z końcem stycznia przyszłego roku w Paryżu. Pierwszem zadaniem komisji ma być ustalenie planu pracy, oraz miejsca obrad i decyzja, w jakich warunkach komisja ma przenieść się chwilowo do Berlina.

Po zgodzie wszystkich członków komisji co do treści sprawozdania, zostanie ono przekazane **komisji reparacyjnej**, która zaopatrzy raport uwagami, lub też przedłoży go wprost państwom aljanckim. **O ileby którykolwiek z wierzycieli Niemiec lub też same Niemcy nie zgodziły się na treść sprawozdania, wówczas komisja musiałaby automatycznie zaniechać swej działalności.** Gdyby jednak uznano sprawozdanie za podstawę rokowań, to **na wzór londyńskiej komisji reparacyjnej z roku 1924 zostałaby zwołana nowa komisja, złożona z polityków i ministrów skarbu Niemiec oraz państw aljanckich.** Miałaby ona do rozwiązania trzy zagadnienia:

1. Ustalenie w formie traktatowej ostatecznego sposobu rozwiązania spraw reparacyjnych lub też przyjęcie w tej sprawie prowizorjum.

2. Zapewnienie drobnym wierzycielom reparacyjnym, a mianowicie Grecji, Rumunji i Jugosławji możliwości wniesienia sprzeciwu.

3. Rozwiązanie drugiego punktu komunikatu niemieckiego, dotyczącego Nadrenji oraz komisji konstatacyjno-pojednawczej.

W BERLINIE ZADOWOLENIE.

Berlin, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Prasa podaje na naczelnych miejscach **oficjalny komunikat o osiągniętem porozumieniu między rządem Rzeszy i rządami 6-ciu mocarstw reparacyjnych w sprawie utworzenia komitetu rzeczoznawców dla rewizji planu Davesa.**

„Börsenzeitung" podnosi, że **w Urzędzie spraw zagr. panuje zupełne zadowolenie z osiągnięcia porozumienia.** Oficjalne koła niemieckie uważać mają, iż **Niemcom udało się uchylić żądania strony przeciwnej, zmierzające do związania rzeczoznawców istniejącymi traktatami oraz instrukcjami ich rządów.**

Ze strony niemieckiej jako członków komisji rzeczoznawców wymieniają prez. Banku Rzeszy **Schachta** i bankiera hamburskiego **Melchiora.**

Wiosenna konfer. w Londynie

W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH.

Londyn, 22 grudnia. (Tel. G. P.) W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że **konferencja rzeczoznawców w sprawach reparacyjnych zbierze się około połowy stycznia 1929 r. w Paryżu.** O ile rokowania tej konferencji utworzą istotną podstawę do dalszych rokowań, na wiosnę, **zwołana zostanie do Londynu konferencja polityczna,** w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw koalicyjnych i delegaci Rzeszy niemieckiej.

Otwarcie parlamentu rumuńsk.

Bukareszt, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś w południe nastąpiło tu otwarcie parlamentu. Odbyło się uroczyste wspólne posiedzenie członków obu Izb. Trybuny były przepełnione. Obecny był cały korpus dyplomatyczny, oraz królewski dom wojskowy. Książę regent Mikołaj odczytał orędzie, otwierające sesję Izb.

Projekt autonomji alzackiej

MORDERCA PROK. FACHOTA SAM ODDAŁ SIĘ W RĘCE POLICJI.

Paryż, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Sprawca zamachu **na prokuratora Fachota, Jerzy Benoit,** stawił się na policji prosząc aby go aresztowano. Zeznał, że od miesiąca bawi już w Paryżu, dokąd przy jechał **w zamiarze zamordowania Fachota.** Czynu swego nie żałuje.

chota. Czynu swego nie żałuje. — W związku z zamachem domaga się **ostrych zarządzeń przeciwko propagandzie autonomistycznej w Alzacji.** — Posłowie alzaccy przedłożyli Izbie dep. **wniosek o wprowadzenie autonomji politycznej w Alzacji. Administracja podlegałaby bezpośrednio prezydentowi rady ministrów.** Równocześnie powstałaby z wyborów Rada Krajowa, w której ręku znajdowałyby się właściwe rządu prowincją alzacką.

REWIZJE W STRASSBURGU.

Paryż, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Jak donoszą ze Strassburga, dokonano tam rewizji w domach szeregu Alzatczyków. Rewizje te mają na celu ustalenie ewentualnych stosunków pomiędzy zabójcą prokuratora Fachota Benois z przywódcami Alzatczyków.

Wielki proces „spirytusowy" w Niemczech.

53 HANDLARZY I 6 CELNIKÓW SKAZANYCH.

Berlin, 22 grudnia. (Tel. G. P.) Przed sądem przysięgłych w Hamburgu zakończył się dziś po 5-tygodniowej rozprawie **jeden z najbardziej sensacyjnych procesów.** Na ławie oskarżonych zasiadło **53 handlarzy spirytusem oraz 6-ciu urzędników celnych,** którzy od dłuższego czasu **przemycali wielkie transporty spirytusu do Niemiec, sprzedając je z olbrzymim zyskiem.** Główni oskarżeni skazani zostali na 2 lata więzienia oraz kary pieniężne po 5 miljonów marek.

Olbrzymi pożar kościoła w N. Jorku.

SPŁONĄŁ OGROMNY KOŚCIÓŁ, UFUNDOWANY PRZEZ ROCKEFELLERA.

Nowy Jork, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Największa świątynia w Ameryce, nieukończony jeszcze **kościół OO. Baptystów w Nowym Jorku,** ufundowany przez Rockefellera padł ofiarą ogromnego pożaru. Dotychczas niewiadomo jeszcze, w jaki sposób powstał ogień. Przypuszczają, że robotnicy, pracujący przy budowie gmachu, chcąc się uchronić przed mrozem rozłożyli ogień, od którego zajęło się rusztowanie. **Koszta dotychczasowej budowy tego kościoła pochłonęły 4 miljony dolarów.**

ZAŻEGNANIE KONFLIKTU Z DR. SIMONSEM.

Berlin, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Prez. Hindenburg przyjął prezydenta Najw. Trybunału dra Simonsa. W wyniku rozmowy Simons oświadczył, że przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia prezydenta i **uważa, że rząd Rzeszy nie miał zamiaru lekceważyć Najw. Trybunału państwa, ze względów zasadniczych jednak musi obstawać przy swej dymisji.** Na wyraźne życzenie Hindenburga oraz rządu gotów jest pozostać na stanowisku do końca kwietnia pr.

GROŹNE BEZROBOCIE W AUSTRJI.

Wiedeń, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Liczba bezrobotnych w Austrji wzmogła się w ostatnich dniach w zastraszający sposób. Chwilowo jest ponad **320.000 bezrobotnych.** Tłumaczy się to nagłym spadkiem temperatury, wskutek czego musiano przerwać prace budowlane.

MEKSYKANIE PRZECIW WIZYCIE HOOVERA.

Meksyk, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Do biur redakcyjnych wielu dzienników wtargnęły grupy mężczyzn i kobiet w celu **zaprotestowania przeciwko odwiedzinom Hoovera w Meksyku.** Osoby te wyjaśniły, że należą do Ligi walki z imperjalizmem Yankesów.

PRZEDŁUŻENIE PROWIZORJUM DRZEWNEGO.

Berlin, 22. grudnia. (Tel. G. P.) „Voss. Zeitung" podkreśla pocieszający fakt, że zarówno rząd polski, jak i niemiecki oświadczyły gotowość **przedłużenia prowizorjum drzewnego** na razie choćby do dni 14.

TITULESCU KANDYDATEM DO NAGRODY POKOJOWEJ.

Wiedeń, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Bukaresztu: Kolegium profesorów uniwersytetu w Bukareszcie postanowiło wysunąć kandydaturę obecnego posła rumuńskiego w Londynie **Titulescu do nagrody pokojowej Nobla za rok 1929.**

KONTRREWOLUCJA SCHOWANA W DOMU ZDROWIA.

Moskwa, 22. grudnia. (Tel. G. P.) W Rostowie nad Donem aresztowano kilkanaście osób personalu domu zdrowia. Znaleźli tam schronisko **wybitni przewódcy ruchu kontrrewolucyjnego.** W charakterze **służby technicznej** ukrywali się tam oficerowie b. armji carskiej, do których należał także główny lekarz domu zdrowia dr. **Grigorjew.** Aresztowani oddani mają być pod sąd wojenny.

SYTUACJA W AFGANISTANIE.

Londyn, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Ogólne położenie w Kabulu i prowincjach wschodnich znacznie się poprawiło. W dniu dzisiejszym **wznowiona została komunikacja lotnicza.** Jeden ze samolotów opuścił dzisiaj Kabul, udając się do Taszkentu.

Boże drzewko dla dzieci kolejarzy.

Lwów, 23. grudnia.

(s) Wczoraj, w sobotę popoł. w gmachu lwowskiej Dyrekcji kolej., odbyła się piękna uroczystość „Bożego Drzewka" urządzona staraniem Stow. „Samopomoc pracowniczek kolej." we Lwowie, na którego czele stoją **niestrudzeni w przeprowadzeniu wszelakich szlachetnych poczynań pp. Prezesostwo Prachtel-Morawiańscy.**

W uroczystości wzięli udział prócz Komitetu pań z dyr. Kłodnicką na czele, ks. proboszcz Sigmund z parafji św. Elżbiety, dyrektorowie Wydziałów, przedstawiciele Związków kolej. i liczni pracownicy kolejowi.

Przybyło **około 500 dzieci kolejarzy,** przeważnie z rodzicami.

W pięknie przystrojonem foyer ustawiono olbrzymią, elektrycznie oświetloną choinkę. Chór kolej. „Syrena" odśpiewał kolendy, poczem przemówił ks. proboszcz Rokicki z parafji św. Anny. Następnie w sali konferencyjnej odbyło się **rozdanie podarków.** Każde z dzieci otrzymało pakiet z ciepłą odzieżą lub obuwiem, drugi zaś z jadłem.

Za urządzenie tej pięknej uroczystości należy się szczere podziękowanie pp. Prezesostwu Morawiańskim, p. dr. Kłodnickiemu oraz paniom komitetowym: dyr. Kłodnickiej, Kalitowej, Tiegerównej i innym paniom z komitetu. Pozatem nie zapomniano o wdowach po kolejarzach, darowując im na święta po kilka kilo mąki i cukru.

Dodać należy, że w ostatniej chwili min. komunikacji wyasygnowało 1000 zł. na choinkę dla dziatwy kolej. Wobec tego, że urządzenie „choinki" we Lwowie było już dokonane, p. Prezes **przeznaczył po 500 zł. na identyczną akcję dla dzieci kolejarzy w Przemyślu i Stryju.**

Pan Fedasz z pasją rozbija auta o słup

ZAŻARTY AUTOMOBILISTA BRAK WPRAWY ZASTĘPOWAŁ BRAWURĄ, CO KOSZTOWAŁO JEDNO ŻYCIE LUDZKIE. — INŻ. KORGOL SŁUSZNIE OBJAWIAŁ NIEPOKÓJ. — P. FEDASZ DRUGI RAZ JECHAŁ „POD GAZEM" I ZNÓW ZAWADZIŁ O SŁUP.

Lwów, 23. grudnia.

(—) Aleksander **Fedasz**, b. urzędnik celny, amator sportu samochodowego, właściciel pięknego auta, miał dwukrotnego pecha w czasie swych jazd turystycznych. I tak jeszcze 14. lipca ub. r. p. Fedasz wybrał się na wycieczkę w Karpaty w towarzystwie swej siostry Idy, jej koleżanki p. Władysławy Hulsertówny, Teofili Gronenwalterówny, jej brata Leona oraz inż. Franciszka Korgola. W drodze do Piasecznej p. Fedasz prowadząc wóz, **uparcie trzymał się krawędzi gościńca i mimo kilkakrotnie zwracanej mu uwagi inż. Korgola,** by jechał środkiem drogi, nie chciał tego uczynić, aż wkońcu **wjechał na słup.** Skutki tej fantazyjnej jazdy okazały się opłakane. **Auto wywróciło się,** siostra Fedasza wyleciała na gościniec, a inż. Korgol doznał tak ciężkich obrażeń, że po kilku dniach zmarł. Inni pasażerowie doznali lżejszych obrażeń.

Po raz drugi, znowu w marcu br., p. Fedasz również w towarzystwie kilku osób wyjechał na spacer w stronę Jaworowa. Tym razem miał obok siebie szofera. Koło Jamelnej odebrał kierownicę z rąk szofera i sam dalej wóz prowadził **i znowu wjechał na słup.** Tym razem na szczęście katastrofy większej nie było. Wedle zeznań szofera p. Fedasz **miał być wówczas pijany.**

Wczoraj p. Fedasz stanął przed sędzią Łyczkowskim oskarżony o zbrodnię z § 335. Po przeprowadzonej rozprawie został uwolniony od winy i kary.



Samobójstwo lwowsk. kupca-inżyniera.

ZRUJNOWANY Z WINY SPÓLNIKA ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE KULĄ REWOLWEROWĄ. —NIESUMIENNY SPÓLNIK UMKNĄŁ ZE LWOWA.

Lwów, 23 grudnia.

(—) Wczoraj rano w sferach handlowych naszego miasta wywołała wstrząsające wrażenie wiadomość o **tragicznej śmierci młodego i wielce obiecującego kupca inż. Krzysztofa Lgockiego,** zam. przy ul. Jakóba Strzemię 7. Wczoraj rano inż. Lgocki

po nieprzespanej nocy

powziął plan pozbawienia się życia i strzałem rewolwerowym plan ten wykonał.

Inż. Lgocki przed niedawnym czasem **wszedł do spółki firmy Dzikowski i Ska przy ul. Akademickiej 14,** która miała szereg zastępstw towarów alkoholowych, delikatesów itd. Ostatnio wespół z niejakim Aleksandrem Schlossbergiem inż. Lgocki **objął** ... arendę tej firmy. Niestety **interesy nie szły i w końcu przed inż. Lgockim stanęło**

widmo bankructwa,

które nie tylko jego, ale i szereg innych osób miało postawić **przed całkowitą ruiną.** Znaczną część winy tego stanu rzeczy ponosił jego spólnik Schlossberg, który prowadził bardzo lekkomyślnie interesa firmy.

Inż. Lgocki liczący zaledwie 32 lat, nie widząc przed sobą żadnego wyjścia z sytuacji **odebrał sobie życie, a Schlossberg z obawy przed odpowiedzialnością karną**

umknął ze Lwowa.

Wiadomość o tej aferze, której szczegóły narazie nie są znane, jak również rozmiary poniesionych strat przez poszkodowanych, wywołała w mieście wielkie wrażenie

Oszukańcze manipulacje importowe

na szkodę skarbu Państwa.

FIRMA FUTRZANA S. FISCH PRZY UL. HETMAŃSKIEJ 24 SPROWADZA TOWAR NIEMIECKI NA PODSTAWIE FAŁSZYWYCH ZAŚWIADCZEŃ. — WDROŻONO PRZECIW NIEJ DOCHODZENIA SĄDOWO-KARNE. — KONFISKATA GRZEBIENI NIEM. W FIRMIE GOLDBERG.

Lwów, 23. grudnia.

(—) Do wiadomości władz celnych dochodziło, iż **niektórzy kupcy lwowscy wbrew wydanym rozporządzeniom w związku z wojną celną z Niemcami rozmaitymi sposobami obchodzą te rozporządzenia i w dalszym ciągu sprowadzają towary niemieckie.** Władze celne zainteresowały się bliżej tymi faktami i wczoraj w dwóch konkretnych wypadkach ujawniono **działanie na szkodę Skarbu Państwa.**

Na podstawie otrzymanych informacji oficer wywiadowczy Straży granicznej p. Szafarski przy współudziale inspektora Dyrekcji ceł **p. Biesiadowskiego,** oraz funkcjonariuszy Straży granicznej, **wkroczył do składu futer S. Fischa przy ul. Hetmańskiej 24, gdzie dokonano kontroli ksiąg i faktur.** Na podstawie tej kontroli ustalono, że **firma S. Fisch sprowadzała towary na podstawie fałszywych zaświadczeń na prawo przywozu, tj. nieodpowiadających sprowadzanym towarom — od eksporterów zagranicznych, uznanych przez nasze władze.** Firma Fisch bowiem urządzała się w ten sposób, że **faktury otrzymywała od eksportera austriackiego, jednakże towar był pochodzenia niemieckiego,** o czem świadczyły t. zw. **„faktury pierwotne".**

Oczywiście manipulacja taka ze względu na wojnę celną, sprzeczna jest z ustawą celną, wobec czego spisano protokół karny i **wdrożono przeciwko firmie S. Fisch dochodzenia karno-skarbowe.**

Tegoż dnia dokonano rewizji **w składzie galanteryjnym Goldberga przy ul. Halickiej,** gdzie skonfiskowano 80 tuzinów grzebieni marki „Hercules" wyrobu niemieckiego, których przywóz jest zakazany, oraz **wiele sztuk luksusowej konfekcji.**

Włamanie przez podkop do składu futer.

SKRADLI SKÓRKI KRYMSKIE WARTOŚCI 410 DOLARÓW.

Lwów, 23 grudnia.

(—) Włamywacze lwowscy dali ubiegłej nocy znowu znak życia o sobie. Prawdopodobnie dali się oni zamknąć w bramie realności pl. Kapitulny 3, gdzie mieści się **skład futer Kopelmana,** poczem po rozbiciu kłódki piwnicy znajdującej się pod sklepem, zrobili w sklepieniu otwór, a następnie świdrem wycięli otwór w podłodze i wtargnęli do wnętrza sklepu. Nie znalazłszy gotówki, **zabrali z wystawy sklepowej dwa „bunty" skórek krymskich wartości 410 dolarów, poczem zbiegli.**

Rozpętany z kajdan Latawiec

LECIAŁ JAK WICHER, AŻ POTKNĄŁ SIĘ ZE STRACHU PRZED KULĄ.

Lwów, 23 grudnia.

(—) Ubiegłej nocy komisarjat III. zarządził **obławę na swoim terenie,** w czasie której przytrzymano kilka osób, podejrzanych o karygodne czyny, a m. i. poszukiwanego przez policję **Franciszka Latawca.** W drodze z komisarjatu do aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza Latawiec zdołał zwolnić się z kajdan i począł uciekać w kierunku ul. Źródlanej. Eskortujący go posterunkowy Torla puścił się za nim w pogoń, a nie mogąc go dopaść **strzelił na postrach w powietrze.** Latawiec mimo to uciekał dalej, ale na szczęście **potknął się i upadł,** a wówczas udało się posterunkowemu go przytrzymać.

†

Bronisław Pfeffer

naczelnik stacji kolejowej Lwów-Kleparów

odznaczony krzyżem Obrony Lwowa i Krzyżem Walecznych zmarł 22. grudnia 1928 r. przeżywszy lat 57.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w **poniedziałek dnia 24. grudnia br.** o godz. 2 popoł. ze stacji Lwów-Kleparów **na cmentarz Janowski,** na który krewnych i znajomych zaprasza

Rodzina.

Z TEATRU

„Betleem Polskie", Jasełka w trzech aktach (5 obrazach) Lucjana Rydla. Akt 3 w 3 odsłonach, z zastosowaniem do obecnych stosunków, napisał Henryk Zbierzchowski. — Muzyka Michała Świerzyńskiego.

Lwów, 23. grudnia.

Z moim starszym kolegą redakcyjnym i przyjacielem Henrykiem Zbierzchowskim złączyłem się oddawna cichą umową, że nie będziemy sobie nawzajem wchodzili w grzędę: On ma pisać o teatrze, a ja — o literaturze. Jeżeli zatem wkraczam na chwilę w dziedzinę teatru, to czynię to tylko dlatego, że trudno, aby Zbierzchowski analizował twórczość — Zbierzchowskiego. Oczywista — względy przyjacielskie i koleżeńskie nie wpłyną zupełnie na objektywność sądu

Nie będę rozpatrywał dwóch pierwszych aktów „Betleem Polskiego", pióra Lucjana Rydla, doskonale znanych i wielokrotnie już omawianych. Należy tylko zwrócić uwagę, że właśnie te dwa pierwsze akty podano w ujęciu starem, od wieków wieków zadawnionem na scenie lwowskiej. Natomiast zupełnie poprawnie, a nawet starannie wypadł akt trzeci. Wyglądało to trochę tak, jak na balu studenckim, na którym zjawiają się przystojni i zabójczo wytworni młodzieńcy w kusych i wyświechtanych fraczkach, ale w nowiutkich, ślicznie błyszczących lakierach. A ponieważ lakiery w tym przypadku były cięższe — gdy rzucić je na jedną szalę, a na drugiej umieścić owe kuse ubranko — lakiery... przeważą!

Akt trzeci potraktował Henryk Zbierzchowski — muzycznie. Dwa obrazy zawarł w klamrę akordu wstępnego i końcowego, przepojonego świetlaną zjawą pielgrzymującego do Ojczyzny Anhellego. Do stajenki przybywa ów wędrowiec sybirski, nie niosąc z sobą złota i klejnotów, kadzidła i myrry, lecz tylko tęsknotę wielu lat niewoli — do wolnej i potężnej Ojczyzny. Obraz pierwszy rzuca gromkie hasło „Nie damy Gdańska i morza", a obraz drugi, to piękna apoteoza żołnierza i wodza polskiego. Całość kończy hołd, złożony przez wszystkie stany dzisiejszej Polski pod przewodem Anhellego — Dzieciątku Bożemu.

Czuje się, iż Zbierzchowski napisał ten trzeci akt tak sobie, od niechcenia, z gestem wielkopańskim artysty, którego stać na znacznie, znacznie więcej. Ale nawet w drobnym brylanciku może się odbijać, lśnić i roztęczać złote słońce poezji.

Wykonawcy, zwłaszcza występujący w akcie trzecim, grali bez zarzutu. Nie będę jednak ich wymieniał, gdyż zbyt wiele nazwisk trzebaby przepisać z afisza. Wyjątek tylko zrobię dla autentycznych harcerzy, którzy wystąpili w obrazie pierwszym aktu trzeciego. Mówili niewiele, ale słowa ich, opromienione rozmachem młodości, miały moc przekonywającą: trafiały prosto do — serca.

Henryk Balk.

NADESŁANE.

Co to jest Parisette!

Niechaj każdy z was pamięta,
Że pończoszka **Parisette**,
Piękna w formie, mocna pięta
Robi nóżkę chic - adrette!
W tryumfalnym dziś pochodzie
Parisette zdobyła świat,
Ta pończoszka jest dziś w modzie.
Polskiej to twórczości kwiat
I płeć brzydką te powabne
Tkanki nęcą, całą w mig,
Bo kto nóżki ujrzy zgrabne
Ten wnet woła: Co za szyk.
Tajemnica powodzenia
Pięknej nóżki, przyznasz wnet,
Wierz mi, jest bez wątpień cienia,
Li pończoszka **Parisette!**

Bruno Frenkel.

Podziękowanie.

Nie będąc w stanie każdemu z osobna podziękować za tyle objawów serdecznego współczucia, którego doznaliśmy z wszystkich stron po zgonie najukochańszego Męża, Ojca i Dziadka naszego, śp. Dra Jana Moszkowicza, tą drogą ślemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób objawili nam swe współczucie, w tej ciężkiej chwili, której się Panu na nas zesłać podobało, najserdeczniejszą podziękę — Bóg zapłać.

W szczególności dziękujemy Przewielebnemu Księdzu kanonikowi Librewskiemu, Księdzu kanonikowi Sokołowskiemu, Księdzu Drowi Obertyńskiemu i Księdzu Pokiziakowi za odprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, Izbie Lekarskiej Lwowskiej, a w szczególności Naczelnikowi Izby JWPanu Drowi Adolfowi Kuhnowi, Związkowi Lekarzy Państwa Polskiego Okręg Lwowski i Tarnopolski, JWP. Kolegom śp. Zmarłego, Dyrekcji Banku Polskiego, szczególnie zaś JWP. Dyrektorowi Józefowi Zgórskiemu za tak serdeczne współczucie, Profesorowi Drowi Witołdowi Nowickiemu za najserdeczniejsze słowa pożegnania, oraz tym wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu.

Żona, syn, synowa i wnuk.

FEJLETON „GAZ. POR." z 24. XII. 1928

IRENA ŁADOSIÓWNA.

Migawki niedzielne.

„Przedświąteczny pan kręciek". — Ruch w domowym interesie. — Ekspresjonistyczna fantazja o śniegowej duszy. — Za nieboszczki Austrji nie było takiej zimy. — Rozmowa w tramwaju o ciężkich czasach i wilji tylko dla tradycji..

Nadchodzą święta, a wraz z niemi, a raczej przed niemi, idzie wesoły pan, zwany **„bzikiem"** lub **„kręckiem"** przedświątecznym.

Na głowie ma makutrę, oczy z migdałów, a policzki z rybich łusek. W jednej ręce trzyma swe berło — trzepaczkę, w drugiej szczotki do froterowania.

Biega jak szalony od domu do domu, a osoby nawiedzane przez niego, popadają w ostry szał prania, trzepania, szorowania — zapomniawszy zupełnie o tem, że i tak całe życie, nic innego nie robią.

Pierze się więc bieliznę, firanki, suknie i służące (po buzi).

Trzepie się dywany, pościel i dzieci — zmywa się drzwi, okna, podłogę i głowę mężowi. Jednem słowem „pan bzik przedświąteczny" robi ruch w domowym interesie i w tak zwanej szumnie „ciszy domowego ogniska".

Przedświątecznego pana, dwojga imion Kręcka - bzika, uwielbiają nasze gosposie — nie cierpią ich mężowie. To też w okresie przedświątecznym, uciekają do kawiarni, kina albo na spacery. A na świecie jest ładnie; gdzie spojrzeć, białe krajobrazy śniegowe — srebrzą się dachy domów, rozciąga się biały płaszcz ziemi, drzewa poubierane w białe śniegowe futerały, wyciągają swe wielopalczaste ręce i na biało-popielatem tle nieba, rysują się, jak ekspresjonistyczna fantazja, o śniegowej duszy.

Chodzą sobie wśród tych cudów panowie radcy, ale rzadko który wie, że to jest piękno, lub że istnieje dusza śniegu czy zimy.

Wiedzą tylko, że w domu jest urwanie głowy, a na świecie zimno.że za nieboszczki Austrji niegdy nie było takiej brzydkiej zimy i, że wszystkiemu jest winien — Rząd. To twierdzą, a widzą: złe bruki, kupy śniegu, głupotę dookoła (oczywiście z wyjątkiem własnej) i okropną przyszłość. Jedyną pociechą to nadchodzące święta — bo to i rybka będzie i piwko i wódeczka.

Będzie można w gronie przyjaciół wspominać dawne, dobre czasy — bo że obecne okropne — to fakt, a najlepszym tego dowodem niech będzie autentyczna zasłyszana rozmowa.

W tramwaju siedzi paniusia długa i chuda, na jej twarzy osiadła troska — na jednym z przystanków, wsiada paniusia obszerna i pulchna, także z kłopotami i smutkiem na twarzy — okrzyki i powitania, poczem paniusia pulchna wtrynia się przemocą w kawałątko miejsca między paniusią chudą, a jakimś staruszkiem. Przy tej sposobności, szlachetną swą jedną połową przysiadła mu kolana i przydusiła obfitemi plecami — głowinę. Biedaczysko, czerwony i ledwo żywy, z trudem wygramolił się z pod niej i uciekł czemprędzej na przedni pomost. Pulchna paniusia dopiero teraz rozsiadła się wygodnie i zaczęła gawędę:

Paniusia pulchna: Jakżesz tam Święta zapowiadają się u łaskawej pani?

Paniusia chuda: A jakież to Święta mogą być w tych ciężkich czasach, kochana pani — ot, zrobi się skromną wilję, tylko tak, dla tradycji.

Paniusia pulchna: To tak samo jak u nas — żadnych, ale to literalnie żadnych Świąt nie sprawiamy, zrobi się tylko choinkę, żeby dzieci pamiętały, że miały rodziców, spiekę trochę ciasta i już! — Gości żadnych — najwyżej kółeczko najbliższych przyjaciół — za ciężkie czasy na frykasy.

Paniusia chuda: Święte słowa kochanej pani! (przez chwilę zaległo milczenie — wreszcie paniusia chuda na nowo podjęła rozmowę): A mąkę już pani ma?

Paniusia pulchna (ożywia się): A mam, naturalnie — kupiłam 20 kg., bo to i makownik trzeba spiec i parę bułeczek i struclę i sernik i przekładaniec i ze dwa albo trzy torty.

Paniusia chuda: Ja też już mam mąkę — ale kupiłam tylko 10 kg., bo to nas dwoje starych, to nam dużo nie trzeba.

Paniusia pulchna: No pewnie, pewnie — zawsze jak są dzieci w domu, tak jak u nas, to trzeba wszystkiego worka mi.

Paniusia chuda: A co pani robi na wilję?

Paniusia pulchna: A cóżby? — Skromniutko — troszę barszczyku z uszkami, rybka smażona, pierożki z kartoflami, z kapustą i na odmianę z powidłami, grzybki smażone, strudel z jabłkami, kompot, no i kutia. — Ot, tak, jak to pani mówi — tylko dla tradycji. — A u państwa?

Paniusia chuda: E! co tam dwojgu starym potrzeba! Parę gołąbków, zupka migdałowa, szczupaczek w sosie chrzanowym, linek w galaretce, kulebiak, kluseczki z makiem i kompocik. Do tego troszeczkę wódeczki, piwko, ciast i bakalji i już po Świętach — nawet wina nie będzie, najwyżej flaszeczka miodu.

Paniusia pulchna: To może państwo do nas pozwolą na winko — u nas miodu nie będzie, ale o wino, to już się mąż postarał. — Proszę, bardzo proszę zajrzeć do nas na Święta. Nikogo nie będzie — sami swoi — najwyżej 10 do 15 osób. — No, co, przyjdą państwo?

Paniusia chuda: Z najmilszą chęcią — a potem państwo do nas — także nikogo nie będzie — zupełnie tak, jak u państwa — tylko najbliżsi — za ciężkie czasy na przyjęcia i na sprawianie Świąt!

Paniusia pulchna: Oj, co prawda, to prawda. Aj, masz tobie! ta-żesz to moja stacja! Omal nie przejechałam! — Żegnam drogą paniusię! Wesołych Świąt! My przyjdziemy w drugi dzień Świąt — a państwo do nas na pierwszy.

Paniusia chuda: Dobrze, dobrze! Przyjdziemy! Dowidzenia kochanej pani!

Pulchna paniusia wysiadła, a paniusia chuda zadumała się nad ciężkiemi czasami i nad tem, co by tu jeszcze zrobić na wigilijną kolację. Przez głowę przeleciała jej, mile łechcąca podniebienie, myśl: „a możeby tak kawałeczek indyka! — Ot, tak — tylko dla tradycji!".

Straszliwa tragedja z powodu mylnego połączenia telefonicznego.

ZAKOCHANY PIEKARZ I NIEWIERNA ŻONA. — MYLNE POŁĄCZENIE TELEFONICZNE. — STRASZLIWA ZEMSTA ZDRADZONEGO MĘŻA.

Bukareszt, w grudniu.

Donoszą tu z miejscowości Nagy Varoda w Siedmiogrodzie o następującym wstrząsającym wypadku. W Nagy Varoda przed dwoma laty bogaty miejscowy piekarz Jan Vasco **zakochał się po uszy w odznaczającej się niezwykłą urodą tancerce kabaretowej,** pochodzącej z Wiednia Anicie Müller, która występowała jako t. zw. parkietówka, czyli stale angażowana tancerka w jednej z miejscowych kawiarń. Mimo oporu rodziny Vasca **postanowił ożenić się z piękną dziewczyną** i zamiar swój istotnie uskutecznił. Młode małżeństwo przez około półtora roku zażywało w pełni szczęścia, gdyż b. tancerka mimo zupełnej zmiany trybu życia i środowiska, zdawała się zupełnie zadowolona z losu i okazywała mężowi głębokie przywiązanie. Mniejwięcej jednak przed pół rokiem Vasco zaczął się uskarżać wobec rodziny na chłód okazywany mu przez ukochaną żonkę i wkrótce stało się jasne, że powodem zmiany uczuć b. tancerki, a obecnie żony poważnego przemysłowca, był **piękny oficer miejscowego garnizonu rumuńskiego,** który wytrwale począł jej asystować. Mimo tego jednak brakło zupełnie bogatemu piekarzowi jakichkolwiek konkretniejszych powodów do czynienia żonie zarzutów, gdyż stosunek jej do amanta aczkolwiek uprzejmy, był jednak zupełnie poprawny.

Dopiero przed kilku dniami Jan Vasco zdobył niezbity dowód niewierności żony, a stało się to w sposób następujący: **Miejscowa centrala telefoniczna, posiadająca urządzenia automatyczne, w wysokim stopniu przestarzałe,** od dawna już dawała wiele powodów do narzekań mieszkańcom miasteczka. W szczególności prawdziwem utrapieniem było systematycznie występujące zjawisko łączenia przez liche aparaty 3 i 4 osób. równocześnie, co prowadziło częstokroć do niemiłych qui pro quo, zdrady tajemnic handlowych itp. Taki właśnie wypadek stał się powodem „wpadnięcia“ niewiernej małżonki i jej kochanka. Oto Jan Vasco zażądał — będąc w swej piekarni — **telefonicznego połączenia z domem,** co też istotnie uskuteczniono. Jakież było jednak przerażenie nieszczęśliwego przemysłowca, kiedy usłyszał wyraźnie w telefonie rozmowę swej żony — mimo wszystko ciągle jeszcze fanatycznie przez niego kochanej, z owym oficerem, który jej asystował od dłuższego czasu i z powodu którego dostała się już na języki miejscowych kumoszek. Treść rozmowy była widocznie tego rodzaju, że nie pozostawiała **żadnej wątpliwości co do niewierności młodej kobiety,** gdyż Vasco momentalnie udał się do domu i zawoławszy swego zaufanego służącego oraz gospodynię, która go wychowała, w ich obecności oświadczył żonie, że dzięki podsłuchanej rozmowie telefonicznej, przekonał się o jej zdradzie i że **natychmiast wymierze sobie sprawiedliwość.** Następnie mściwy Siedmiogrodzianin, zachowując na pozór zupełny spokój, wydobył sześciostrzałowy browning i **trzema celnemi strzałami położył niewierną trupem w oczach przerażonej służby.** Naprożno rzucono się nieszczęśliwej na ratunek, gdyż okazało się, że celne strzały pierwszy w czaszkę, a następny w szyję, który przeciął tętnicę w szyji w miejscu t. zw. „sinus carotis“ zabiły ją na miejscu. Vasco udał się następnie bez przeszkód ze strony służby, która poprostu osłupiała z przerażenia, do koszar, w których mieszkał kochanek jego żony i tu **dwoma strzałami ciężko go zranił, ostatnią zaś kulą położył kres złamanemu swemu życiu.** Tragedja powyższa wywołała wśród mieszkańców miasteczka, oraz okolicy **wstrząsające wrażenie,** a to tembardziej, że jest to w przeciągu krótkiego czasu drugi już wypadek morderstwa na tle niewierności małżeńskiej w miejscowości powyższej.

—o—

Po dwóch latach zwróciła zgubę.

NIESZCZĘŚCIE PANI SYDONJI SKOWIATYŃSKIEJ. — TAJEMNICZA PRZESYŁKA POCZTOWA. — RZADKA UCZCIWOŚĆ JAK NA DZISIEJSZE CZASY.

(Od naszego korespondenta).

Chodorów, w grudniu.

Pani Sydonia Skowiatyńska z Rohatyna wdowa po radcy szkolnym nie umiała nigdy wyjaśnić co stało się z jej torebką wraz z pieniądzmi, gdy przed dwoma laty wyjechała do Lwowa po zakupy. Wprawdzie złośliwi utrzymywali, że p. Sydonia znana ze swego roztargnienia torebkę zgubiła, ale p. Skowiatyńska z oburzeniem te podejrzenia odpierała. Czas dopiero wyjaśnił ową tajemniczą zagadkę.

Oto w parę tygodni później p. Skowiatyńska otrzymała przesyłkę pocztową w której ku swemu najwyższemu zdziwieniu znalazła swoją torebkę wraz ze wszystkimi papierami oraz listem następującej treści.

Wielmożna Pani! Torebkę Pani znalazłam przy ulicy Asnyka. Uważając, że papiery będące w torebce są dla niej bardzo ważne zwracam je w całości z wyjątkiem pieniędzy, które chwilowo pożyczam sobie i zwrócę gdy je zarobię. P. Skowiatyńska ucieszona odzyskaniem papierów i torebki do listu nie przywiązywała większej wagi, ale wrzuciła go do szafy i o całej sprawie zapomniała.

Jednakowoż stało się inaczej. Mianowicie przed kilkoma dniami do mieszkania pani S. wszedł w średnim wieku nieznany mężczyzna i zażądał rozmowy z gospodynią. Pani Skowiatyńska stawiła się na wezwanie.

— Czem mogę panu służyć? — zapytała.

— Czy pani zgubiła torebkę z pieniądzmi przed dwoma laty?

— Tak jest!

— Zatem zwracam je pani. Darować mi tylko proszę, że tak późno ale nie mogłem wcześniej. I nim p. S. zdołała się zorjentować, nieznajomy mężczyzna uciekł z mieszkania jakby go kto gonił. Zaiste rzadka uczciwość jak na dzisiejsze czasy.

—o—

Marek Kapelusz

Dyrektor Akc. Tow. Browarów i Rafinerji w Czerniowcach

zmarł dnia 21 grudnia 1928 we Wiedniu przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 24. grudnia 1928 we Wiedniu o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Żona i Rodzina.

-- GAZETA PORANNA w STANISŁAWOWIE. --

Burzliwe posiedzenie Rady miejskiej.

UCZCZENIE PAMIĘCI DRA STANISŁAWA KUBISZTALA. — MARSZAŁEK PIŁSUDSKI HONOROWYM OBYWATELEM STANISŁAWOWA. — PRZYJĘCIE DO ZWIĄZKU GMINNEGO. — UCHWALENIE STATUTU KASY OSZCZĘDNOŚCI. — MAGISTRAT W OGNIU KRYTYKI RADY. — BEZ ZAŁATWIENIA WNIOSKÓW POSIEDZENIE ZAMKNIĘTO.

Stanisławów, w grudniu.

Zapowiedziane na dzień 20. bm. na godzinę 19 posiedzenie, otworzył **wiceburmistrz dr. Ritterman** o godz. 19.45. Radni stojąco wysłuchali przemówienia o **śp. Stanisławie Kubisztalu,** w którem dr. Ritterman przedstawił świetlaną postać Zmarłego, jako przyjaciela ludności, który zdrowie i majątek poświęcał mieszkańcom miasta i dobru gminy. Jednogłośnie uchwalono **jedną z ulic miasta nazwać ul. Dra Kubisztala** ku wiekopomnemu utrwaleniu Jego pamięci.

Na wniosek posła **dra Seidlera uchwalono jednogłośnie mianować I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obywatelem honorowym Stanisławowa,** oraz polecono Magistratowi wygotowanie odnośnego dyplomu, który specjalna delegacja, składająca się z burmistrza Chowańca, wiceburmistrza dra Rittermana i posła dra Seidlera wręczy Marszałkowi.

Do związku gminnego przyjęto na podstawie 10-letniego pobytu: Antoniego Wolańskiego, podmajstrzego, Wł. Bienia, em. kond., Ruchlę Leę Wolf, pryw., Marjana Chmielowskiego, cukiernika, Adama Ulbricha, wł. folw., Grzegorza Bugrę, doz. więz., Marję Wajdową, wdowę, Chanę Folkenvolk, wdowę. Sewer. Stan. Sobolewskiego, st. radcę PKP., Chaima Chagera, rabina wraz z wnukiem Izakiem; 2) **za opłatą taksy:** Juljana Nalepę, ślusarza, 5 zł., St. Józ. Stefanowa, urzędnika PKU., 5 zł., Abr. Gellera, właśc. rest., 10 zł., Marję Bauer, szwaczkę, 3 zł., Apol. K. Serafińskiego, ślus., 5 zł., Sal. Adlera, zegarm. 5 zł., Wł. K. Madeja, b. ucznia, 2 zł., Wł. M. Smolę, montera, 5 zł., Fr. Ditricha, kowala, 2 zł., Elj. Friedmana, pom. handl., 3 zł., Zofję Huber, asp. kolej., 5 zł., Józefa M. Charkowskiego, 5 zł., Ad. Skąpskiego, funkc. kolej., 5 zł., Jakóba Zahlera, pom. handl., 2 zł., Mich. Patysa, tercjana, 3 zł., i Fr. J. Łozińskiego, prac. kol., 5 zł. **Przyrzeczenie przyjęcia** na wypadek otrzymania obywatelstwa uzyskali: Ernest Koch, podd. rum. za opłatą 25 zł., Mordko Selman Gordjański, podd. rum. 25 zł., Wilhelm Teofil Czerniwczak, podd. rum., 10 zł. i Maurycy Grzegorz Czoczkerl, podd. czesk.-słow., 5 zł.

Radny dr. Partycki referował sprawę utworzenia **osobnych ciał hipotecznych** z pewnych realności miejskich, jak również osobnego ciała hipotecznego z gruntu odstąpionego wojskowości, które to wnioski zostały przyjęte przez Radę. Asesor I. Halter zreferowawszy **sprawę najmu mieszkań dla oficerów,** uzyskał zatwierdzenie odnośnych umów, jak umowy z pp. Proskurnickimi odnośnie do odnajęcia mieszkania dla Leona Charkawego, kapelana, za cenę 1.350 zł. — z prob. gr. kat. co do mieszkania dla Stępniewskiego Jerzego, mjra S. G. za cenę 200 zł. miesięcznie, — z p. Sztygarem co do mieszkania Felicjana Dolerprimusa, mjra 6 p. uł. za cenę 3.120 zł., płatnych za rok z góry. — **Przyjęto nowy statut M. Kasy Oszczędności** po długiej dyskusji powstałej wskutek wniosku dra Wolańskiego. — **Sprawę budżetu** referował dr. Blumenfeld. Budżet nie został uchwalony z powodu braku wymaganego kompletu, tj. 2/3 radnych. Interpelowano Magistrat o różne sprawy, jak straż pożarną, pomnik Mickiewicza, klozety publiczne, opiekę społeczną i inne.

Wreszcie zainterpelował Magistrat radny poseł dr. Seidler, zarzucając niekonsekwencję **w podwyższeniu czynszu** lokatorom domów magistrackich o 60%, błędne założenie kalkulacji, oraz dążność Magistratu do urzeczywistnienia swych celów na drodze najmniejszego oporu. Żąda rozwiązania tej kwestji w sposób cokolwiek społeczny, choćby przez podwyższenie podatku całemu miastu. Mowca wykazał, że Magistrat w ten sposób chce w jednym roku z kwoty 24.000 zł. uzyskać 50.000 zł. i to **kosztem ludzi najbiedniejszych.** Zrozumiałem jest też obronne stanowisko ludzi, którym się chce krzywdę wyrządzić. Obrano fałszywą drogę, drogę, którą idzie się dalej konsekwentnie, broniąc rzekomego prestige. W obronie stanowiska Magistratu stanęli radni dr. Ritterman, Laufer i Blumenfeld Radny Mandrak zarzuca, że Magistrat nawet represjami żąda od swych funkcjonarjuszy, będących tam lokatorami, podwyższenia czynszu i stawia wniosek na opracowanie nowego projektu amortyzacyjnego, na zniżenie czynszów do pierwotnej wysokości, oraz **na cofnięcie wniesionych awizacyj.** Dr. Seidler podnosi **zacietrzewienie Zarządu miasta** w danym wypadku i przeciwstawia inne zgoła stanowisko Zarządu w sprawach najmu w domach urzędniczych. — W odpowiedzi na to dr. Blumenfeld **skrytykował stanowisko dra Seidlera, zarzucając mu ustawiczną opozycję,** chęć spopularyzowania swej osoby i inne podobne, nic ze sprawą wspólnego nie mające rzeczy. Spotkała go za to **ostra,** ale słuszna odpowiedź ze strony dr Seidlera, który w dosadnych słowach scharakteryzował jakieś niezrozumiałe stanowisko Magistratu, zastrzegając się przeciw osobistym insynuacjom. Dyskusja przybiera bardzo energiczny obrót. Dr. Weingarten stawia wniosek na odroczenie posiedzenia, dr. Ritterman, mimo niezałatwienia wniosku radnego Mandraka, posiedzenie mimo licznych komentarzy odroczył.

Wypadek automobilowy
p. Wojewody.

PRYWATNE AUTO NAJEŻDŻA NA SAMOCHÓD WOJEWODY.

Stanisławów, w grudniu.

Onegdaj w dniu 19 bm. nastąpiło zderzenie dwóch samochodów przy **ulicy Smolki,** a to auta wojewódzkiego, w którem znajdował się **p. Wojewoda z autem p. dra Karola Halpera z Wołczyniec.** Szofer wozu dra Halperna najechał na auto wojewódzkie, które wskutek najechania **doznało uszkodzenia,** jak zgięcia lewego przedniego błotnika, resoru, oraz **złamania kierownicy. Szofera Kazimierza Szczepańskiego aresztowano i oddano sądowi do ukarania,** rozprawa jednak odroczoną została celem przesłuchania świadków.

Na szczęście w wypadku tym nikt jakiegokolwiek uszkodzenia nie doznał.

Krwawe morderstwa w wojew. stanisławowskiem.

Stanisławów, w grudniu.

W Sorokach pow. Buczacz **zamordowana została rodzina Wołków.** W porze wieczornej nieznany sprawca z karabinu przez okno zastrzelił **gospodarza i jego żonę,** a 15-letniego syna Iwana Wołka z przestrzelonemi płucami odwieziono do Stanisławowa.

Ub. nocy napadła banda, złożona z czterech osób na domostwo **Szulima Minczera,** zarządcy tartaku w Truhanowie, pow. Skole. W czasie rabunku **zamordowali żonę Minczera Blimę.**

Napad rabunkowy w Słobódce.

Stanisławów, w grudniu.

W Słobódce Polnej pow. Kołomyja napadli onegdaj dwaj sprawcy **Małkę Lanksner,** a po **steroryzowaniu domowników zrabowali** garderobę, oraz inne rzeczy, wartości ogólnej 480 zł., — Jako podejrzanych o spełnienie tego czynu aresztowano braci **Iwana i Mikołaja Niemczuków,** których oddano do dyspozycji Prokuratury.

Wyścigi woźniców.

KAWALERSKIE JAZDY WOŹNICÓW WYWOŁAŁY WYPADEK.

Stanisławów, w grudniu.

Do magazynu kolejowego węglowego, mieszczącego się obok tunelu przy ul. Wołczynieckiej, przyjeżdżają ustawicznie wozy, których **kierowcy — zwłaszcza** w godzinach rannych — **urządzają na ulicy harce** i to w czasie, gdy młodzież spieszy do szkół. Wywołało to też wypadek. Mianowicie woźnica Konstanty Syssa najechał funkcjonarjusza kolejowego E. S., który **doznał złamania dwu żeber,** ogólnego potłuczenia i wstrząsu nerwowego. Możeby policja wglądnęła w tę sprawę i zahamowała sportowe wyczyny rozhukanych woźniców.

Dwukrotny pożar w sklepie z konfekcją.

Stanisławów, w grudniu.

Przedwczoraj wybuchł groźny pożar w Stanisławowie przy ul. bar. Hirscha 15. Oto powstał ogień w sklepie z konfekcją **Mendla Bittermana.** — Pierwszy raz powstał ogień **o godz. 12 w południe,** a drugi raz ponownie o godz 15.20, przyczem spłonęły olbrzymie masy towaru. Właściciel ocenia szkodę na 12 tys. dolarów. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

KRONIKA.

Stanisławów, w grudniu.

Teatr. W dniu 26. bm. odegra Teatr Moniuszki świetną, trzyaktową farsę francuską Louis'a Vernueuil'a pt. „Moja Panna Mama" w sali ukraińskiego Sokoła. Początek o godz. 20.

Kino Uranja. Od 23. bm. „Z dymem pożarów" (Matka nieznanego żołnierza).

Kobieta bez pamięci.

PRZYGODA BOGATEJ AMERYKANKI W EUROPIE. — GŁUCHA DAMA NA OKRĘCIE. — APARAT FOTOGRAFICZNY I PERFUMY JAKO CAŁY BAGAŻ. — NIEZWYKŁY WYPADEK.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 23. grudnia.

(=) O niezwykłym i sensacyjnym zaniku pamięci donoszą pisma francuskie i angielskie. Chodzi o los **bogatej Amerykanki**, która z małą córeczką pojechała do Europy, aby zwiedzić Francję i Anglję. Wskutek jakiegoś **niewyjaśnionego przeżycia straciła kobieta nagle pamięć i przeżyła w związku z tem najstraszniejsze przygody.**

Przed czterema tygodniami przybył do angielskiego portu Tolkestone francuski parowiec z Boulogne. Gdy na pokładzie zjawiła się policja portowa, aby zrewidować paszporty, znalazła tam

elegancko ubraną damę,

która nie odpowiadała zupełnie na stawiane jej pytania. Zrazu sądzono, że **jest ona głucha.** Policjant usiłował zatem **porozumieć się z nią na migi.** Ona jednak nie zwracała na owe znaki zupełnie uwagi. Nieznajoma miała przy sobie torebkę. Otworzono ją i znaleziono w niej paszport na nazwisko **Bessie Gentner z Kalifornii.**

Z paszportu było również widać, że w towarzystwie kobiety powinna się znajdować również **5-cio letnia dziewczynka.** Ponieważ z paszportu ktoś wydarł kilka kartek, zarządziła policja, aby owa kobieta **nie opuściła okrętu.** Tymczasem zaczęto szukać owej córeczki, ale

jej nie znaleziono.

Dalsze poszukiwania okazały, ze owa kobieta **nie miała przy sobie zupełnie bagaży.** Cały jej bagaż składał się z **aparatu fotograficznego i wielkiego flakonu perfumy.**

Policja portowa zarządziła, ażeby cudzoziemka nie wylądowała na ziemi angielskiej. Wobec tego kapitan okrętu wziął tajemniczą kobietę z powrotem do Boulogne. W Boulogne odeszła ona, **nie przemówiwszy do nikogo ani słowa.** Tutaj zatrzymała ją policja. Zaprowadzono ją do **amerykańskiego konsulatu.**

W następnych dniach wymieniono depesze celem wyjaśnienia identyczności kobiety. Jeszcze nie przyszła odpowiedź, gdy nieznajoma

zniknęła z hotelu,

w którym umieścił ją konsulat amerykański. W 24 godzin po zniknięciu przybyła odpowiedź z Kalifornji, że owa kobieta jest **żoną tamtejszego wielkiego kupca.** Mąż ruszył już w drogę, aby zbadać, co się stało z żoną, **która nie dawała znaku życia.** Poszukiwania rozpoczęte w celu wyjaśnienia miejsca pobytu zaginionej, pozostały przez **kilka dni bez skutku.** Ogłoszenie policji miejscowej, podające **dokładny rysopis cudzoziemki,** naprowadziło dopiero na jej ślad. Niedaleko Rouen przytrzymała policja pewną kobietę, która szła do miasta odziana w zupełnie **podartą odzież** i okazywała ślady **niesłychanego znużenia.** Kobieta nie odpowiadała zupełnie na zadawane jej pytania i nie podała swego nazwiska. Na podstawie telegramów stwierdzono, że jest ona właśnie żoną owego **kupca kalifornijskiego.** Badanie lekarskie stwierdziło, że zaszedł i tutaj wypadek niezwykłego zaniku.

Należało teraz jeszcze wyjaśnić, co się stało z córeczką p. Kentner. Narazie ustalono, iż prawdopodobnie nieszczęśliwa kobieta **rozstała się z swem dzieckiem już na ziemi francuskiej.** Być może, iż dziecko padło ofiarą jakiegoś **nieszczęśliwego wypadku.** Na razie jednak nie dowiedziano się o jego losie niczego pewnego. Tajemnica również kryje w swych mrokach przyczynę, która spowodowała ten **niezwykły wypadek utraty pamięci.**

—o—

Mord z litości.

CIEKAWY ZWROT W SENSACYJNEJ AFERZE. — DOBIŁA MĘŻA BO NIE MOGŁA PATRZEĆ NA JEGO MĘCZARNIE. — TAJEMNICA, KTÓREJ NA RAZIE NIE ZDOŁANO WYJAŚNIĆ.

Paryż, w grudniu.

(=) Pomieściliśmy już krótką notatkę o **niezwykłej aferze kryminalnej,** która trzyma obecnie w napreżeniu opinię publiczną Paryża

o zastrzeleniu inż. Weilera przez jego żonę.

Zanotowaliśmy wówczas, że prawdopodobnie morderstwo to zostało dokonane na tle zazdrości. Pani Weiler **utrzymuje** jednak stanowczo, iż pozbawiła męża życia z powodu

litości.

Przedstawia ona antecedencje krwawego epilogu w następujący sposób: Inż. Weiler, który wskutek strzału w głowę odniesionego w czasie wojny światowej był **bardzo nerwowy,** miał po wesoło spędzonej nocy dostać wczesnym rankiem nagle

ataku nerwowego.

Pani Weiler opowiada, że w przystępie chwilowego zamroczenia umysłu **rzucił się na nią i począł ją dusić.** Wobec tego, że życie jej było zagrożone — **chwyciła rewolwer i strzeliła do męża.**

Dwa pierwsze strzały nie były jednak śmiertelne. Inżynier **runął na ziemię** no i oczywista teraz już p. Weiler nie miała chyba potrzeby obawiać się o swoje życie. To co następnie zaszło — jest

bardzo zagadkowe.

Według jej własnego zeznania p. Weiler strzeliła mężowi w głowę po raz trzeci, przyłożywszy lufę do skroni ciężko zranionego. Ten strzał **musiał być śmiertelny.** Na pytanie dlaczego to zrobiła, oświadczyła morderczyni, że **nie mogła patrzeć na męczarnie konającego męża...**

To tłumaczenie wydaje się oczywista **bardzo nieprawdopodobnem.** Urzędnicy policyjni, którzy zjawili się natychmiast na miejscu zbrodni zastali morderczynię, pogrążoną **we łzach, ale na ogół dziwnie spokojną.**

Kazano jej udać się do komisarjatu policyjnego. P. Weiler **ubrała się starannie i podążyła za urzędnikami policyjnymi.** Ale już na progu zawróciła na chwilkę, wzięła torebkę i wyjąwszy z niej kredkę do ust, **upiększyła sobie wargi.** Ale na tem jeszcze nie poprzestała. Po prosiwszy bowiem o chwilę zwłoki **zdjęła futro i ubrała inne,** jak gdyby miała udać się nie na policję, lecz do Opery czy też na zabawę taneczną. Podczas przesłuchania zeznawała z zdumiewającym spokojem.

Afera ta wywołała w Paryżu ogromne zainteresowanie i Paryżanie oczekują z ciekawością dalszych szczegółów w tej sprawie.

Sensacyjne samobójstwo
węgierskiej pianistki.

ODEBRAŁA SOBIE ŻYCIE Z POWODU OBOJĘTNOŚCI MARYNARZA.

Paryż, w grudniu.

(=) Znana węgierska pianistka 20 - letnia, Palma Keresztesy popełniła onegdaj samobójstwo

skoczywszy w odmęty morza

z pokładu parowca „Niemcy“ tuż przed przybyciem tego parowca do **Cherbourga.** Utalentowana artystka odebrała sobie życie wśród **niezwykłych okoliczności.** Oto podczas podróży okrętowej zwróciła uwagę na pewnego marynarza, który **niezwykle jej się podobał.** Ognista węgierka zakochała się na zabój w **przystojnym chłopcu** i nie ukrywała przed nim swoich uczuć. Ale marynarz zachował wobec niej

lodowatą obojętność

i oznajmił jej, że posiada młodą żonę, której pragnie dochować wierności. Węgierka tak sobie wzięła do serca tę odmowę, że w obecności ukochanego skoczyła do morza i **poniosła śmierć,** zanim zdołano pośpieszyć jej na ratunek.

KRONIKA

23 Grudnia
Niedziela
Adw. Wiktorji p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 23 bm. o godz. 3.30 „Betleem Polskie".

Niedziela, 23. bm. o godz. 7.30 „Jedna jedyna noc".

Poniedziałek, 24. bm. teatr zamknięty.

Wtorek, 25. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Jedna jedyna noc".

Środa, 26. bm. o godz. 3.30 popoł. „Betleem Polskie".

Środa, 26. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Klejnoty Madonny".

Czwartek, 27. bm. o godz. 3.30 popoł. „Moralność pani Dulskiej".

Czwartek, 27. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Jedna jedyna noc".

*

Teatr Wielki daje dziś na popołudniowe przedstawienie popularne, po raz drugi prześlicznie barwne widowisko „Betleem Polskie", jasełka Łucjana Rydla, uzupełnione pełnym serdecznych wzruszeń trzecim aktem pt. „Polska przed żłóbkiem", pióra powszechnie cenionego poety Henryka Zbierzchowskiego. Początek o godz. 3.30. Ceny miejsc zniżone popołudniowe. — Wieczorem o godz. 7.30 pełna humoru operetka N. Stolza „Jedna jedyna noc" w wybornem wykonaniu naszego zespołu operetkowego, pod wodzą reżysera Kuligowskiego. W poniedziałek Teatr Wielki zamknięty.

Świąteczny repertuar Miejskiego Teatru Wielkiego przedstawia się nader interesująco. Pierwszego dnia świąt daje Teatr Miejski najświeższą nowość muzyczną w dziale operetkowym „Jedna jedyna noc" R. Stolza, która dzięki doskonałej grze artystów, przepięknym baletom, oraz bogatej wystawie dekoracyjno-kostjumowej stała się „przebojem" obecnego sezonu operetkowego. W środę drugiego dnia świąt, popołudniu jako przedstawienie popularne po cenach znacznie zniżonych, daje Teatr Wielki aktualne, świąteczne jasełka Lucjana Rydla „Betleem Polskie" z pełnym nastroju III-cim aktem, specjalnie napisanym przez Henryka Zbierzchowskiego, z udziałem lwowskiej drużyny Harcerzy. — Wieczorem o godz. 7.30 potężny utwór muzyczny Wolfa-Ferrari'ego „Klejnoty Madonny" w przepięknem wykonaniu artystów naszej opery, z pp. Platówną, Bedlewiczem i Płońskim w partjach czołowych. — W czwartek, 27. bm., również dane będą dwa przedstawienia, mianowicie popołudniu o godz. 3.30 po cenach znacznie zniżonych przepyszna tragifarsa G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej", a wieczorem po raz 8-my „Jedna jedyna noc".

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 23. bm. o godz. 4 popoł. „Raz a dobrze". Występ art. „Qui pro quo". Ceny zniżone.

Niedziela, 23. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Raz a dobrze" Występ art. „Qui pro quo" Pożegnalny.

Poniedziałek, 24. bm. Teatr zamknięty.

Wtorek, 25. bm. o godz. 7.30 wiecz. Premiera „Spirytyści".

Przedstawienie Sylwestrowe w Teatrze Małym. Zespół Teatru Małego urządza w Noc Sylwestrową doroczne przedstawienie, z którego dochód przeznaczony został na „Budowę Domu Aktora" we Lwowie. Udział w tem przedstawieniu obok zespołu Teatru Małego przyrzekło wiele wybitnych sił Teatru Wielkiego. Program składający się z całego szeregu doborowych numerów solowych i sketchy, zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja. Początek o godz. 11 w nocy. Bilety do nabycia w Teatrze Wielkim w godz. od 10 do 2 i od 4 do 6 popoł.

Dziś dwa ostatnie przedstawienia Rewji Warszawskiej „Raz a dobrze" pełnej humoru w wykonaniu świetnych byłych artystów „Qui pro quo" pp. J. Borońskiego, E. Koszutskiego, H. Kamińskiej, Cz. Skonieczneqo, Z. Wieblera oraz tanecznego zespołu „Koszutski"-Girls", którzy są co wieczór gorąco oklaskiwani przez rozbawioną publiczność. Mianowicie po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych i wieczorem o 7.30 pożegnalne przedstawienie po cenach zwykłych.

Arystokratka rosyjska złodziejką.

SKANDAL ZA SKANDAL. — ŁATWY SPOSÓB ZAROBKOWANIA IMPONUJĄCEJ DAMY. — PRZYKRA AFERA KRYMINALNA.

Paryż, w grudniu.

(=) Nie można powiedzieć, aby przebywająca poza granicami Rosji arystokracja rosyjska **dbała bardzo o honor swego stanu.** Codziennie niemal pisma notują

skandaliczne wypadki,

świadczące bardzo ujemnie o **poziomie etycznym** przeważnej części arystokracji rosyjskiej. Oto znowu taki skandaliczny wypadek, o którym obecnie rozpisują się pisma paryskie.

Od kilku lat przebywa w Paryżu **hrabina Anastazja Mokrowska,** która niegdyś była właścicielką **olbrzymiej fortuny.** W czasie przewrotu bolszewickiego uciekła za granicę, uwożąc ze sobą **tylko swoje klejnoty.** Przez kilka lat żyła z nich, lecz wreszcie

znalazła się bez środków do życia.

Zamiast poszukać sobie jakiegoś zajęcia, wolała łatwy, ale kolidujący niestety z prawem, **sposób zaopatrywania się w pieniądze.** Oto wytwornie ubrana wchodziła do **eleganckich magazynów jubilerskich,** kazała sobie pokazywać rozmaite klejnoty i umiała zawsze zręcznie

zeskamotować jakiś cenny przedmiot.

Przez dłuższy czas grasowała bezkarnie, gdyż nikt nie śmiał podejrzywać imponującej damy. Wreszcie jednak powinęła się jej noga i złapana na gorącym uczynku, hrabina powędrowała do więzienia. Afera ta wywołała w Paryżu **bardzo przykre wrażenie.**

Premiera w Teatrze Małym. Po krótkim wypoczynku zespół Teatru Małego wziął się do energicznej pracy i pod sprężystą reżyserją dyr. L. Czarnowskiego przygotowuje wesołą, dowcipną komedję pt. „Spirytyści" G. Mozera, która tak samo jak „Porwanie Sabinek" zalicza się do fars klasycznych i należy do żelaznego repertuaru wiedeńskiego Burgteatru. Świetna ta komedja nie grana we Lwowie ukaże się w Teatrze Małym jako premiera we wtorek 25. bm. z dyr. L. Czarnowskim w roli bibljotekarza, którą to rolę doskonały ten artysta grał w Krakowie i która jest uważana za jedną z jego najkapitalniejszych kreacji.

*

W Domu Narodnym. Dziś, w niedzielę, w trzecią rocznicę śmierci „Matki sceny żydowskiej", genjalnej tragiczki Ester-Rachel Kamińskiej, odbędzie się w Domu Narodnym uroczyste przedstawienie. Odegrana będzie przez zespół p. Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa świetna sztuka Gordina „Bezdomni" (wystawiona ku uczczeniu pamięci tej nieśmiertelnej artystki żydowskiej, pierwszej odtwórczyni roli głównej w tej sztuce), poprzedzona prelekcją p. red. dr. M. Lustiga.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Człowiek śmiechu". Conrad Veidt.

AWENUE: „Rewja nad Rewjami".

CHIMERA: „Łowy na zięcia".

FATAMORGANA: „Ostatni uśmiech błazna".

GRAŻYNA: „Dziewczęta pod kontrolą".

CASINO: „Siła przed prawem".

COLOSSEUM: „Niezwyciężony".

KOPERNIK: „Kobieta z raju bolszewickiego".

LEW: „Prywatne życie pięknej Heleny".

LUNA: „Lwie serce".

MARYSIEŃKA: „Kobieta z raju bolszewickiego".

OAZA: „Czerwony bies".

PALACE: „Szecherezada".

PASAŻ: „Postrach Texasu".

UCIECHA: Ken Meynard w wielkiej atrakcji.

*

Liga przyjaciół książki polskiej. W mieście naszem płynie obecnie życie literackie strumyczkiem nader wąskim, któremu grozi zupełne wyschnięcie. W celu ożywienia ruchu literackiego we Lwowie, a specjalnie w celu zorganizowania akcji, zmierzającej do propagandy książki polskiej zebrało się 18. bm. grono osób, którym na sercu leży kultura miasta Lwowa. Zebranie to odbyło się pod przewodnictwem znanego literata Jana Parandowskiego w czytelni Hotelu Krakowskiego. Uchwalono tam założenie „Ligi propagandy książki polskiej". Równocześnie obmyślono już plan działania na najbliższą przyszłość. Przewidywane są mianowicie imprezy odczytowe, bal książki polskiej szereg dyskusyj publicznych na temat nowości literackich itd. Wiadomość o powstaniu Związku, ożywionego tak pięknemi i szlachetnemi celami, znajdzie niewątpliwie serdeczny oddźwięk w społeczeństwie lwowskiem.

Zniżkowe telegramy gratulacyjne z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Za opłatą 9 zł. nadawca może w czasie od 15. grudnia do 1. stycznia wysłać do dowolnej miejscowości Stanów Zjedn. Ameryki telegram gratulacyjny zawierający według wyboru jeden z tekstów w języku polskim lub angielskim. Wzory tekstów przeglądać można w każdym urzędzie pocztowym. W tym samym okresie przyjmowane są za opłatą (około 1/3 opłaty normalnej) telegramy gratulacyjne XLT. o tekście dowolnym z życzeniami z okazji Świąt Bożego Nar. i N. Roku, adresowane do Meksyku, Ameryki środk. i południowej oraz Indji zachodnich. Telegram może być nadany w języku polskim lub też w języku kraju przeznaczenia.

(—) **Wielka obława policyjna.** Wczoraj przedpołudniem Wydział śledczy przeprowadził wielką obławę na pl. Solskich i na pl. Strzeleckim, po której sprowadzono do biur policyjnych około 150 osób. Tutaj dokonano selekcji i 14 osób poszukiwanych za rozmaite przestępstwa osadzono w aresztach policyjnych, a resztę pozostawiono na wolności.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Władysław Elektorowicz, zamieszkały przy ul. Snopkowskiej 25., doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli garderobę wart. 500 zł.

(—) **Znowu torebkarz.** Marja Sontag, zam. przy ul. Krasińskiego 19., doniosła policji, że nieznany sprawca wyrwał jej na ul. Tarnowskiego torebkę zawierającą 80 zł., różaniec z masy perłowej, portmonetkę z 5 zł. oraz kartkę zastawniczą na nazwisko Janiny Górskiej i zbiegł w kierunku budowy na ul. Tarnowskiego.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Stefana Szwinca, którego przytrzymano na ul. Wagowej, niosącego na plecach w worku baranicę futrzaną pochodzącą z kradzieży, oraz Abrahama Kirschnera za paserstwo.

Miejski Zakład badania żywności

wykonał w listopadzie 1334 analiz, z czego 202 spraw skierowano na drogę sądową. Komisarz kontroli spożywczej znalazł dwie fabryczki, których **przerabiano masło z tłuszczem roślinnym i** sprzedawano jako masło deserowe. Analiza wykazała 46 prób masła fałszowanego tłuszczem roślinnym na 121 badanych prób. Z 72 badanych prób śmietany oddano aż 25 na drogę sądową. To jest dostatecznym powodem, ażeby kupować nabiał tylko w firmach, które dają gwarancję za jakość i nie kierować się przy zakupnie ewent. niższemi cenami, ze szkodą dla własnego zdrowia. Zupełną gwarancję za jakość i zdrowotność nabiału daje Związek Sp. Mlecz. **„MASŁOSOJUZ",** albowiem produkcja nabiału odbywa się pod stałą kontrolą jego organów. Kupujcie masło ze znakiem

MSC TRADE MARK

Uboga staruszka. 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

Z życia karnawału.

„Nóżki na stół" oto tytuł wielkiej rewji aktualnej pióra W. Baorta, przygotowywanej na Noc Sylwestrową w Teatrze Wielkim, która otrzyma jak najlepszą obsadę artystyczną i bogatą wystawę. Nad częścią artystyczną pracuje reżyser Tatrzański z baletmistrzem Ciesielskim i kapelmistrzami Leszczyńskim i Wojnarowiczem. Nowe dekoracje przygotowuje malarnia pod kierunkiem artystycznym mal. Kudewicza i Balka. Bilety nabywać można w kasie Teatru Wielkiego (prawa strona). Cały dochód przeznaczony na budowę Domu Aktora Polskiego we Lwowie.

Wielka Reduta Sylwestrowa. Oprócz tradycyjnego przedstawienia sylwestrowego w Teatrze Małym, zespół tegoż teatru aranżuje Redutę Sylwestrową w sali kina „Colosseum" dawna sala teatru Nowości. Szereg atrakcji artystycznych, wspaniale udekorowana sala oraz wzniosły cel jaki jest „Budowa Domu Aktora" we Lwowie, na który dochód z Reduty jest przeznaczony, wróżą jej niebywałe powodzenie. Kto chce zatem wesoło spędzić Noc Noworoczną niech spieszy do Colosseum na Redutę, gdyż czeka go tam cały szereg miłych niespodzianek, jak konkurs kostjumów, piękności itp. Bilety w cenie od 5 zł. Z powodu oczekiwanego natłoku radzimy zarezerwować loże, które nabywać można w Teatrze Małym w godzinach od 10—2 i od 4—6 wiecz.

Składki.

Dla A. F.: I. S. zł. 5.—.

Dla Wiktorji. I. S. zł. 5.—.

Ze sportu.

Mistrzostwa okręgowe

w hokeju na lodzie rozpoczęte.

POGOŃ — LECHJA 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Lwów, 23. grudnia.

Pogoń: Wańczycki, Mauer, Wacek Kuchar, Weissberger, Zimmer, Jałowy (Zbyszek Kuchar).

Lechja: Kurczok, Heil, Gofryk, Petryński, Sokołowski, Grząska (Rondzisty, Sopran).

Zawody powyższe miały — jak zresztą przewidzieliśmy — **charakter b. zacięty.** Zakończyły się **skromnem zwycięstwem Pogoni,** równie dobrze jednak mogło być przeciwnie. Wynik **remisowy nie byłby niespodzianką.** Na drużynach, a szczególnie na Pogoni znać było **brak treningu,** to też Lechja grająca b. ambitnie i twardo, potrafiła **zrównoważyć pewną wyższość techniczną dwukrotnego mistrza.** Gra słaba naogół na **b. niskim poziomie.** Grano **chaotycznie, bez jakiegokolwiek planu,** zapominając o tem, że przy całym systemie indywidualizmu wymaga hokej lodowy jednak **celowej współpracy.** Zbyt często zapominano też o **pilnowaniu pozycji,** dzięki czemu niejednokrotnie wytwarzały się **bezładne „gromady".**

W pierwszej części tempo było słabe, w drugiej **znacznie się ożywiło,** a w trzecim tercjale przybrała gra **charakter ostry, chwilami brutalny.**

Najlepszym technikiem okazał się **Mauer,** który mimo ciężkiej choroby wykonał **pewną jazdę** i dobre opanowanie kijka Zbyszek Kuchar nie osiągnął swej **dawnej formy,** Wacek pracował, jak zwykle, **na całym froncie.** Zimmer, zapowiadający się niegdyś **jak najlepiej,** dał się nam wczoraj poznać **z zupełnie innej strony.** Zamiast operować prostymi środkami, wiodącymi **najpewniej do celu,** upodobał sobie **grę ostrą, przekraczającą częstokroć dozwolone granice.** Na tej drodze gracz ten **laurów nie zbierze,** dlatego radzilibyśmy mu powrócić do metod opartych **o dobrą technikę** i pewne opanowanie jazdy.

Lechja przedstawiała się fizycznie b. dobrze. Wykorzystywała ona też walory w **całej pełni.** Z graczy jej wyróżniał się dobry technicznie **Sokołowski,** nadmiarem temperamentu odznaczali się natomiast **Heil i Gofryk.**

Lechja ma wszelkie dane, by odegrać w lwowskim hokeju **poważną rolę,** tembardziej, że nie brak jej ambicji i zapału. Spodziewać się należy, że przy pilnym treningu **dorówna ona całkowicie Pogoni i LTŁ** i tem samem dysponować będziemy poważnym rezerwoarem graczy. Również Lechji radzilibyśmy zwrócić **baczniejszą uwagę na technikę niż na siłę.**

Jedyna bramka padła w 10-ej minucie trzeciego tercjału ze strzału Zimmera.

Sędziował p. Theuer.

*

LTŁ—CZARNI 6:0 (1:0, 2:0, 3:0).

LTŁ: Piechota, Roszkiewicz, Janelli, Jägerman, Sobiński, Hammerling, Götz, Siwak.

Czarni: Adamowski, Lemiszka, Siwiec, Wieleżyński, Zygmuntowski, Marmel, Janeczko, Bieniak.

Spotkanie powyższe przyniosło o**czekiwane ogólnie zwycięstwo LTŁ.** Czarni zgotowali jednak niespodziankę, grając **naogół lepiej, niż się spodziewano.**

Również na „Łyżwiarzach" znać **brak treningu,** opanowanie jazdy pozostawiało jeszcze **wiele do życzenia.** Wyróżniał się doskonały **Hemmerling.** Bramki padły w 10-tej min. (Hemmerling), w 25-tej (Janelli), w 26-tej (Jägermann), w 35-tej (Sabiński), w 41-ej (Jägermann).

Proszę o głos.

BARBARZYŃSKI ZWYCZAJ.

Lwów, 23 grudnia.

Z kół Czytelników donoszą nam:

Przy ul. Supińskiego 5 mieszka jakaś widocznie nieźle sytuowana figura, którą nieznane nam bliżej powody zmuszają do bardzo wczesnego wstawania. Zamiast jednak, jak to powszechnie przyjęte jest wśród ludzi o zdrowych zmysłach i elementarnej kulturze, postawić sobie przy łóżku budzik, pan ten każe się budzić — samochodowi. Co nocy, niekiedy już o 3-ciej nad ranem, zajeżdża przed odnośny dom samochód i tak długo trąbi, aż ... jest skutek. Że przy tej sposobności budzą się w całej okolicy ludzie inni, mający po ciężkiej pracy prawo do snu, o to naturalnie tego obywatela głowa nie boli.

Notatki tej nie piszemy pod jego adresem, bo przypuszczalnie jego poziom kulturalny oparłby się zwycięsko wszelkim perswazjom. Ale sądzimy, że p. Starosta Grodzki, który już dał się poznać ze swej energji i z żywego zainteresowania sprawami miejskiemi, zajmie się tą sprawą w drodze krótkiej i skutecznej. Albo żyjemy w wielkiem mieście, albo w dżungli, gdzie lada bestja dyktuje swe prawa i zwyczaje.

—o—

Wskutek własnej nieostrożności

Warszawa, w grudniu.

Przed paru dniami zdarzył się w Warszawie bardzo tragiczny wypadek. Przy ul. Chłodnej 44 mieszka Franciszek Wyszobracki wraz z rodziną. Przed paru dniami Wyszobracki czyścił wieczorem rewolwer. W czasie tej manipulacji padł strzał i kula przeszyła na wylot siedzącego na przeciw 5-cio letniego syna Tadeusza. Ciężko rannego chłopca przywieziono do szpitala gdzie niebawem zmarł.

Ilu bezdomnych mamy w stolicy.

Warszawa, w grudniu.

Według ostatnich danych G. U. S. liczba bezdomnych zamieszkałych w miejskich schroniskach wynosi 10.526 osób co stanowi 2778 rodzin. Położenie tych bezdomnych jest rozpaczliwe. Należy się spodziewać że w najbliższym czasie magistrat warszawski zdoła zaradzić klęsce mieszkaniowej stolicy.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 grudnia. (Tel G. P.) 4-prc. pożyczka inwestycyjna 108, 5-prc. pożyczka stabilizacyjna 92, 5-prc. pożyczka dolarowa 70½, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 6-prc. pożyczka kolejowa 1920 60 10-prc pożyczka kolejowa 102 i pół, 8-prc Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94. 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc Oblig Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Belgja 123.81, Holandja 357.56 i pół, Londyn 43.18, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.82. Praga 26.36, Szwajcarja 171.38, Sztokholm 238.44, Wiedeń 125.35 Włochy 46.61.

Warszawa, 22. grudnia. (Tel. G. P) Bank Dyskontowy 124 i pół, Bank Polsk 184, Bank Zw. Sp. Zarobk. 82, Spiess 290 Elektr. Dąbrowa 90, Siła światło 110, Chodorów 290, Bank Małopolski 27, Łazy 6.25, Węgiel 98 i pół, Modrzejów 33.75, Starachowice 28 i pół, Ursus 7 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 22. grudnia. (Tel. G P) Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.16 i pół, Nowy Jork 5.18.40, Belgja 72.19, Włochy 27.15 i pół, Hiszpanja 84.50, Holandja 208.40, Berlin 123.62 i pół, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.95, Oslo 138.42 i pół, Kopenhaga 138.50 Sofja 3.74.75, Praga 15.38, Warszawa 58.17 i pół, Budapeszt 90.42 i pół, Białogród 9 12.70, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.55.50, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 21. grudnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 284 63, Belgrad 12.47.25, Berlin 168. 84, Bruksela 98.58, Budapeszt 123.51, Bukareszt 4.25, Kopenhaga 189.15, Londyn 34.38 7/8, Madryt 115.55, Medjolan 37 10.50 Nowy Jork 708.25, Oslo 189, Paryż 27.72.50, Praga 20.98 5/8. Sofja 5.10, Sztokholm 189 70, Warszawa 79.67, Zurych 136.62, Amerykańskie 705.50, Bułgarskie 168.60, Jugosłowiańskie 12.47, Polskie 79.75, Węgierskie 123.50, Szwajcarskie 136.60. Renta majowa 0.8, Bankverein 25 50, Bodenkredit 109.60, Kreditanstalt 59, Kompas 16, Laenderbank 31, Merkury 22.20, Zivnostenska 131.25, Austr. kol. państw. 49 25. Kolej poł. 12.10, Alpiny 42.20, Berg u. Hutten 875, Krupp 12559, Prager Eisen 495, Rima 114, Skoda 297, Siersza 12 45, Zieleniewski 114, Fanto 6.80, Galicja 66 80.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.40, Holandja 12.07.87, Francja 124.04, Belgja 34 873, Włochy 92.66, Niemcy 20.358, Szwajcarja 25.167, Hiszpanja 29 85, Danja 18.177, Szwecja 18.112, Norwegja 18.192, Helsingfors 193 00, Praga Wiedeń 34 47, Warszawa 43.27

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 22. grudnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.03 i pół, Nowy Jork 25 55.25, Belgja 35575, Hiszpanja 416 i pół, Włochy 133.85,

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 23. grudnia.

Tendencja spokojna. Ruch nieco słabszy. Obrót tylko w dolarach.

Dol. amer. 8 87 i ćwierć—**8.87 i pół,** **dol. kanad. 8.81—8.81 i pół.**

—o—

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 23. grudnia 1928.

Warszawa 1111 15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 18.15 Koncert Orkiestry P. R., 20.30 Koncert popularny. Wykon. Orkiestra P. R pod dyr. J. Ozimińskiego. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków 566 15 15 Transmisja koncertu z Filharm. Warsz. 18.00 Transmisja koncertu. 20.30 Transmisja koncertu wiecz. z Warszawy.

Poznań 344 18.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.30 Audycja dla dzieci w wykonaniu artyst. dramat. W. Trojanowskiej. 20.30 Duety na tenor i sopran. 22.20 Lekcja tańców.

Katowice 422 15.15 Transmisja koncertu symf. z Filharm. Warsz. 18.00 Koncert popol. z udz. orkiestry mandolinistów.

Wilno 435 19.00 „Fejleton wesoły" (art. Teatru Polskiego z Wilna, Karol Wirwicz-Wichrowski).

Kopenhaga 337 20.15 Orkiestra smyczkowa. 22.45 Muzyka taneczna.

Praga 348 16.30 Koncert popołudniowy. 19.00 Koncert orkiestry. 22.20 Muzyka taneczna.

Lincoln ... 19.00 Koncert popularny.

Pończochy wełniane w Centrali Pończoch Pfau Rynek 19, najtaniej bo wchód przez sień

20.30 koncert kameralny. Drezdeński kwartet smyczkowy (wiolonczela, kontrabas. sprzypce).

Sztutgart 379 16.00 Koncert radjoorkiestry. (śpiew). 19.25 Dawne pieśni ludowe alzackie. 20.15 Wieczór Mozartowski.

Tuluza 391 20.30 Orkiestra. Muzyka lekka. 21.10 Frangmenty z op. „Manon“ Masseneta.

Frankfurt 428 16.00 Koncert poświęcony Pucciniemu. Orkiestra i Alice Brandt (śpiew). 19.30 Transmisja z Opery Frankfurckiej. „Baron cygański“ operetka w 3 aktach J. Straussa.

Brno 441 19.00 Koncert muzyki czeskiej.

Rzym 447 20.45 Koncert orkiestry symfonicznej.

Sztokholm 454 16.00 Staroszwedzkie kolendy.

Berlin 483 16.30 Kolendy dla dzieci.

Wiedeń 517 20.05 „Brüderlein fein“ operetka starowiedeńska Falla 21.30 Koncert wieczorny orkiestry Holzer.

Medjolan 549 20.30 „Córka pułku“ ope ra Donizettiego.

Poniedziałek, 24. grudnia 1928.

Warszawa 1111 17.15 Audycja dla dzieci (z Warszawy) Jasełka w układzie i reżyserji p. Wandy Tatarkiewicz p. t. „Pójdźmy wszyscy razem, do stajenki“. 20.30 Audycja wspólna wszystkich pięciu stacyj polskich. Transmisje 20-minutowe z Wilna, Katowic, Poznania, Krakowa i Warszawy. W programie kolendy śpiewane i mówione. Warszawa nada kolendy w opracowaniu radjofonowem Wacława Radulskiego.

Wrocław 322 17.45 Koncert wigilijny.

Londyn 361 21.30 Kolendy 22.35 Koncert dla starszych. 24.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Lipsk 365 17.00 Koncert muzyki kameralnej 19.00 Orkiestra dęta Hymny świąteczne. 20.00 Koncert Filharmonji Drezdeńskiej.

Stuttgart 379 19.15 „Boże Narodzenie“ muzyka Falke, Hoffmana i innych. 22.15 Godzina muzyki i recytacji. 23.30 Koncert organowy z Fryburga.

Tuluza 391 20.38 Fragmenty z op. „Lakme“ Delibessa“. 22.00 Pieśni religijne. 24.00 Noc wigilijna. Orkiestra.

Frankfurt 428 20.30 Koncert organów. Solista kapelmistrz Merten.

Brno 441 16.15 Popularne pieśni.

Sztokholm 454 19.30 Pieśni ludowe i melodje taneczne. 20.15 Chór, śpiew solowy i recytacje. 21.45 Stara muzyka taneczna.

Langenberg (468) 18.45 Kolendy wykona chór radjoorkiestry. 21.00 Koncert kameralny düsseldorfskiego kwartetu smyczkowego.

Berlin 483 16.30 Muzyka kapeli Steiner.

Wiedeń 517 17.50 Koncert kwartetu Silving. 18.45 Gwiazdka dla samotnych Irena Damisch odśpiewa pieśni Corneliusa. 20.00 Transmisja dzwonów i koncertu organów z kościoła Lichtentaler, chorały i pieśni w wykonaniu kwintetu Stiegler i chóru chłopców wiedeńskich.

OGŁOSZENIA,

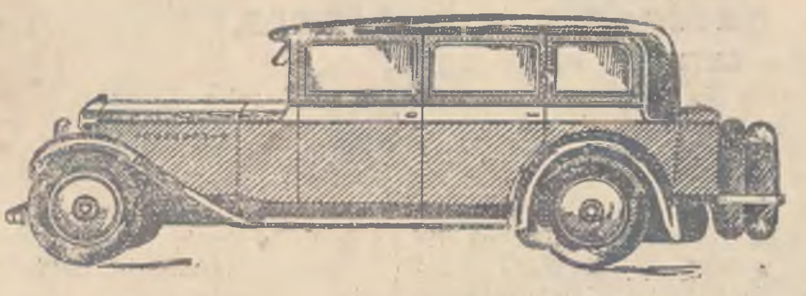
POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

UCZEŃ szkoły Ekonomiczno-handlowej poszukuje posadę jako praktykant galanterji. Zgłoszenie w Administracji pod nazwą „Galanterja“. 10514

POMOC LEKARSKA.

SPECJALISTA chorób jamy ustnej i zębów, Lekarz-Dentysta H. PASS, Krótka 2, (róg Gródeckiej) I. 60 Leczenie najnowszą metodą. Zęby sztuczne na raty po cenach Kasy Chorych. Lampa SOLLUX. 10118-5

Specjalista chor. skór., wener. i kosmet.
Dr. Henryk SPUND-FISCHER
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik Dermatolog. w **Berlinie, Pradze i Wiedniu** ord. od 9-1, 3-7, Pl. Marjacki 10 II. p. II. wejście ul. Sobieskiego 2. Tel. 51-68.
POCZEKALNIE SEPARATKOWE.
8188-9



„SKODA“
SAMOCHODY
osobowe,
ciężarowe,
pożarnicze,
sanitarne,
traktory,
autobusy
i podwozia autobusowe.
Reprezentacja na Małopolskę Wsch. i Wołyń
RESKOD
Lwów, ul. SYKSTUSKA 22. Telefon 61-05
Ostatnie modele i części zamienne stale na składzie.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55—20. 9972-4

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

POTRZEBA od zaraz pannę rutyn. samodzielną siłę biurową do prowadzenia kasowości, koresp. handlow. pismem maszynowem. Kaucja wymagana. Zgłoszenia osobiste „Pantechnika“, Lwów, 3-go Maja 17. II. p. 10539

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 9904-3

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

SZOFERZY
KTÓRZY UKOŃCZYLI

LWOWSKIE KURSY
SAMOCHODOWE
Inż. Aleks. JÜHREGO
Lwów, Kopernika 54

wyróżniają się swoją dokładną znajomością a h i, gdyż kursy te prowadzone są prz na w ę szych wa sz atach i garażach samoch d w M ł pol ce Dokładna szy ka nauka. Ulg n ezamożn m Wpisy codz eun e — Inform cyj i pros ek ów u ziela Zarząd kursów

UWAGA. Kursy żadnych dopłat za samochody co egzaminów i t. p. nie pobiera ą.

50 LEKCYJ 20 zł. wyucza pisania na maszynie systemem amerykańskim 10-palcowym **Romańska, Zyblikiewicza 5.** 10082-7

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

„POWIERNIK“ list wysłano w sobotę. 10527

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

URZĘDNICZKA poważnej instytucji, przystojna, gospodarna, oszczędna pragnie poznać pana na stanowisku; wiek 30—60 lat. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia poważne do „Gazety Porannej“ dla „Samotność prowincji“. 10518

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

ANTYKI: szale tureckie, kryształy, świeczniki, zegary okazyjnie Zyblikiewicza 35, I. p. na prawo od 11—1 i 5—7. 10533

FORTEPIAN Bösendorfera, krótki, czarny, angielska mechanika, 7 1/4 oktaw, prawie nowy, oraz inne fortepiany pierwszorzędnych fabryk na różne ceny sprzedam: Hanak, Piłsudskiego 21. I. p. 10342-5

FORTEPIANY, pianina tanio na raty. Trunkwalter, Stryj 10526-2

Inserujcie w Gazecie Porannej

NA GWIAZDKĘ kapelusze, czapki skórkowe, berety tanio sprzedaje Maysenhälter, Sobieskiego 5. 10515

FORTEPIAN zagraniczny, płytą metalowa sprzeda Ormiańska 29. 10493-2

FORTEPIAN, pianino kupię gotówką płacę: Hanak, Piłsudskiego 21. I. p. 10341-5

KINO do sprzedania we własnym budynku wraz z mieszkaniem prywatnem w większym mieście. Zgłoszenia do Administracji pod „Kino“. 10393-3

STROJE polskie tak w całości, jak i poszczególne części, a to: karabele, pasy, guzy itp. kupuje. Wiadomość we firmie Czernicki i Olszewski, ul. Rutowskiego róg Boimów. 10370-3

MATERACE z morskiej trawy 30 zł., włosienne 75, **kanapki** gobelinowe 55, foteliki rozkładane 45. **Otomany** 55. **Fabryka Zaks, Łyczakowska 132.** 10265-5

NA ŚWIĘTA
Firanki, Portjery, Dywany, Chodniki, Kapy, Garnitury, Kołdry i Materace
poleca najtaniej
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. — Tel. 51.10.
tylko naprzeciw Szkowrona.
10053-10

KRYNICA, Biuro Neubauera, kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 9700-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuchnią. Franciszek Moszkowicz, Kołłątaja 2. 10514

ELEGANCKI pokój, komfort, osobne wejście na ferje świąteczne. Piotra 25, parter, drzwi 3. 10525

ELEGANCKI pokój, wszelki komfort z wykwintnem utrzymaniem do wynajęcia. Zgłosz. Romanowicza Nr. 5. miesz. 8. 10538

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

„ZACHĘTA“, ul. Legjonów 7. **Wystawa Gwiazdkowa.** Obrazy Augustynowicza, Błockiego, Kossaków, Pociechy, Rozwadowskiego, Styki, Tetmajera, Wygrzywalskiego i t. d. Ceny niskie. Spłaty. 10510

ZASTĘPSTWA przyjmę, ewentualnie przystąpię do spółki w celu zorganizowania przedsiębiorstwa. Posiadam lokal biurowy. Zgłoszenia do Administr. pod „Frontowy“. 10512



ŁYŻWY SANKI NARTY
poleca najtaniej
JAKÓB ROSENMAN
Lwów, Akademicka 26.
Hurt. Tel. 19-61 **Detail.**
Cennik wysyłam na żądanie 9886-7

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Borsy Wincentego 1897, Tłusteńkie, wydaną przez PKU. Czortków. 10482-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Rawa Ruska na nazwisko Wasyla Żółłowskiego, 1903. r. . Kunin, pow. Żółkiewski. 10429-2

ROK ZAŁ. 1890.

5.000
płyt gramof. nowych, na nowsze zdjęcia poleca najstarsza firma w kraju
ADOLF BODENSTEIN LWÓW, LEGJONÓW 37.
Telefon 38-36.
Ulgi w spłatach

Konkuruję nietylko cenami lecz towarem dobrowym. Otomany 55 zł., Fotel do składania 48 zł., Materace 3 zł Łóżka patentowe Narzuty, Kapy i t. p. poleca **E. HAGLER Lwów, Sobieskiego 2.** Za gotówkę i na spłaty od 5 zł.

ANNA KRIPAK, Dobromil, unieważnia zgubioną kartę Azylu Nr. 110 wydaną przez Starostwo Kaliskie. 10509

RUTYNOWANA masażystka, stawia bańki, wykonuje wszelkie masaże i różne zabiegi w zakres ten wchodzące. Halicka 15, Bieszczaninowa. 10513

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Idzia Masłowskiego, 1904, Pauszówka, wydaną przez PKU Czortków. 10524-3

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 10536-2

ZABAWKI
w największym wyborze poleca najtaniej
Krzywa 25 (obok Akademickiej)
Władysław Bromilski

INSTYTUT Kosmetyczno-fryzjerski Berty THIEL, pl. Trybunalski 1. I. p. poleca: ostatnie nowości z zakresu kosmetyki — okłady odmładz. — maseczki gorące przeciw zmarszczkom — upiększenia na bale. Farbowanie brwi na stałe — farbowanie włosów henną, ondulacja wodna, najnowsze fryzury, manicure. — Nr. tel. 54—86. 10535

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł. Magazyn gorsetów paryskich „Małgorzata" Batorego 34 II. p. 10102-10

KRYNICA. „Polska Korona" pensjonat. Na zimowy sezon prowadzi Dyrektorowa Kochańska od 15./XII. Wiadomość Chełm Lubelski, Bank Łódzki. 9789-8

KRYNICA. Na sezon zimowy pensjonat „STELLA" Drowej Gniazdowskiej otwarty od 1-go grudnia Ogrzany znakomicie Wytworna kuchnia. Ceny konkurencyjne. 9788-8

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej) Tel 48-01

Lekarz chorób kobiecych i akuszer
Dr. Jan Kilar
były Sekundarjusz
ord. od 3—5 Kochanowskiego 7. II. p. telefon 51—62. 10534

PODARKI GWIAZDKOWE
NA DOGODNE SPŁATY
GRAMOFONY
PŁYTY,
SKRZYPCE
MANDOLINY
GITARY
poleca firma
BOGEN
Wałowa 7. 10498-3

Za gotówkę MEBLE na spłaty
wszelkiego rodzaju sprzedaje **każdemu** bez poręczyciela także na prowincję
FAMETA Spółka zogr. odp.
FABRYKA MEBLI
Lwów, Krasickich 18 a Tel. 52 48. 31-69.

NIE KUPUJ
ŚWIECZNIKÓW I LAMPEK SZAFKOWYCH
zanim nie oglądniesz wzorów i cen we firmie
„ELEKTROBŁYSK"
Lwów, Skarbkowska 4. tel. 4605.
KOMPLETY CHOINKOWE zł. 14.50.

Tapety i dekoracja — urządzenia pokojowe, dywany, chodniki, materje meblowe, firanki, kołdry etc. poleca
S. WEISS - Lwów, Kopernika 5. - Tel. 47-19



12

Golenie będzie dla „niego" przyjemnością, o ile podarujesz „mu" nożyk Gillette.

Goląc się prawdziwym nożykiem Gillette, nie odczuwa się lęku. Paczka nożyków Gillette w specjalnem gwiazdkowem opakowaniu będzie miłym podarunkiem dla panów, dla których golenie się było uciążliwe.

Niezwykle ostry nożyk Gillette usuwa nawet najsilniejszy zarost szybko i gładko, nie drażni skóry, która zachowuje swoją świeżość.

Paczka Super de Luxe zawiera 10 pól-paczek = 50 nożyków.

Prawdziwy MADE IN U.S.A. TRADE Gillette MARK KNOWN THE WORLD OVER **nożyk**

GILLETTE SAFETY RAZOR CO.
Oryginalne nożyki Gillette importowane bezpośrednio z Ameryki.

Każdy
posiadający w mieszkaniu oświetlenie elektryczne
może
bez trudności uruchamiać swoją instalację odbiorczą wprost z kontaktu elektrycznego i w ten sposób
mieć
niezwykle prostą, oszczędną i najbardziej
nowoczesną instalację radjową!!!
Jak zmodernizować w ten sposób radjoodbiornik, poinformują Was:
Polskie Zakłady PHILIPS S. A.
Warszawa, Karolkowa 36/44.

Do Polskich Zakładów PHILIPS S. A.
Warszawa, Karolkowa 36/44.

Na skutek ogłoszenia, proszę o informację w sprawie zasilania instalacji odbiorczej wprost z sieci oświetleniowej.

Nazwisko i imię: ______________________

Adres: ______________________



Praktyczny podarek na Gwiazdkę, to dobry instrument muzyczny nabyty w Krajowej Wytwórni instrumentów smyczkowych, dętych i mandolinowych
Franciszek NIEWCZYK
Lwów, ul. Gródecka 2 b. Tel. 25—76.
Instrumenty tylko pierwszorzędne, wypróbowane w wielkim wyborze po cenach najniższych i pod gwarancją. Dogodne warunki kupna. 10328-5

Na Gwiazdkę
Rekordowa zniżka cen
GRAMOFONOW
walizkowych, tubowych i salonowych; ogromny wybór płyt najnowszych nagrań
TYLKO PRZEZ MIESIĄC GRUDZIEŃ GRAMOFONY SALONOWE OD 75 ZŁ.
Nabyć można u firmy
B. CHUWEN
Lwów, Fredry 2.
Róg Batorego. Tel. 57-42. 10024-4

BACZNOŚĆ EKSPORTERZY NIEROGACIZNY!
Celem ochrony pominiętych kupców i eksporterów nierogacizny przez konkurencyjne Małopolskie stowarzyszenie eksporterów, powstał we Lwowie Polski Związek samoistnych eksporterów i kupców nierogacizny.
Wszystkich interesowanych kupców i eksporterów nierogacizny zaprasza się niniejszem do przystąpienia do nowo powstałego Związku. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje z grzeczności, na razie WPan adw. Dr. Leon Tendler, we Lwowie, ul. Trybunalska 1.
Komitet założycieli.

Od 40 lat istniejąca firma
JAKÓB CZYSZ
ul. Rutowskiego 7.
naprzeciw Katedry
sprzedaje i wypożycza **meble** każdemu bez poręki na dogodne spłaty.

Rydze
kiszone beczułka około 5 kg. za 15 zł.; marynowane za 18 zł.; grzyby suszone ładne po 25 zł. za 1 kg.; powidła śliwkowe z cukrem 5 kg. za 12 zł.; gogoce smażone z cukrem 5 kg. za 14 zł.; bryndza prawdziwa owcza 5 kg. za 14 zł. posyła franko za pobraniem pocztowem Pinkas Stumer Kosów K. K. 9665-6

ALBUMY — DZIENNICZKI BIUROWARY — KAŁAMARZE (bronz, marmur)
oraz wszelkie artykuły biurowe poleca **po cenach konkurencyjnych**
BOGEN
WAŁOWA 7. 10472

Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 1: Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Dla nowego sposobu
do wytwarzania cegły (opatentowany zagranicą), która w przeciągu 8 dni jest gotowa do użytku, szuka się nabywcy patentu na Polskę. Prosty i tani sposób fabrykacji, zalety cegły lepsze od dotychczasowej. Produkcja może się odbywać nawet na miejscu budowy. Zgłoszenia pod szyfrą „WK. 413 do Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o. Jen. Repr. Rudolf Mosse. Katowice, ul. Mickiewicza 4. 10499

MORELÓWKĘ

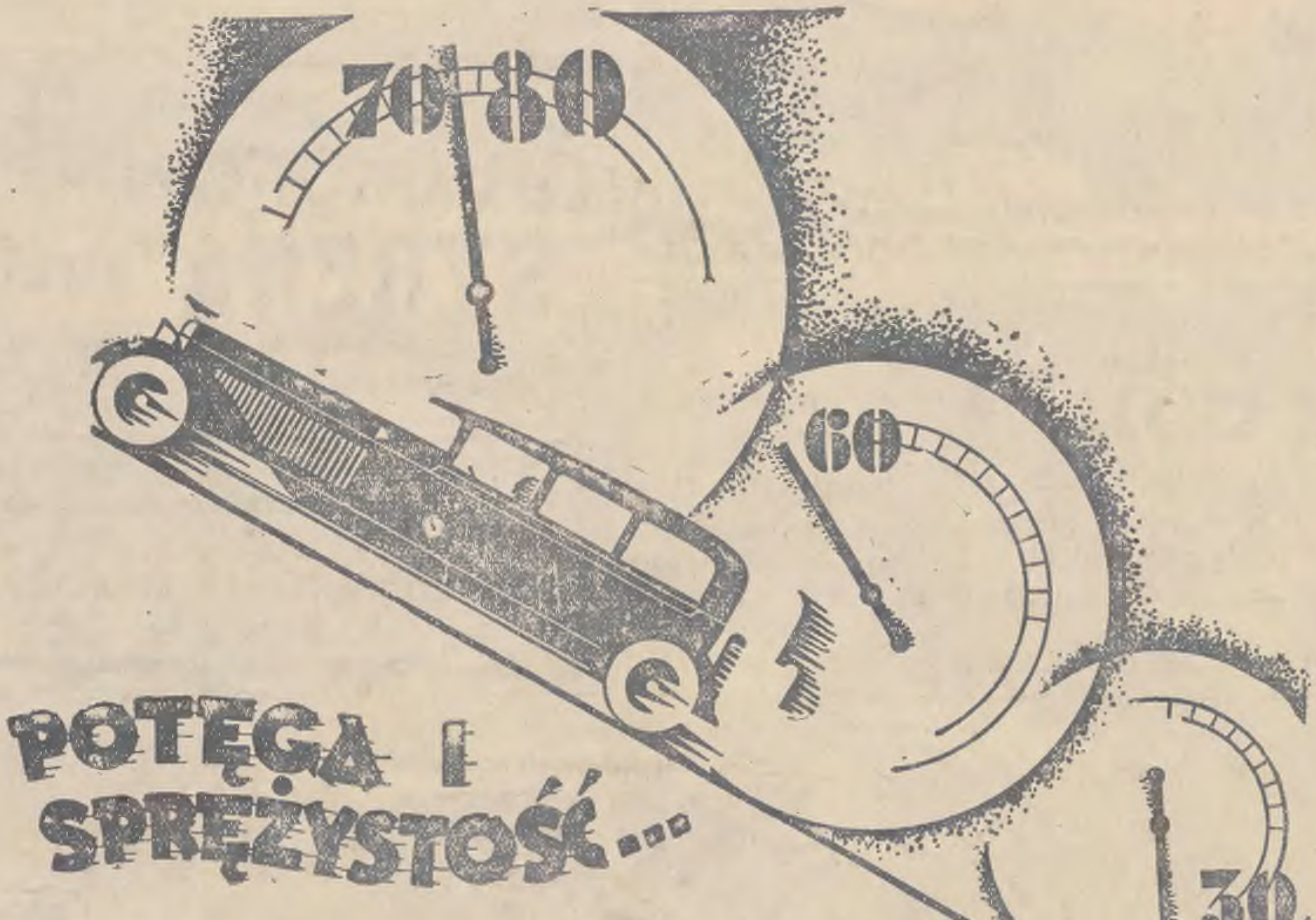
wyrobu firmy **JAN MUSZYŃSKI - Lwów**

posiada na składzie i poleca

WŁADYSŁAW MUSIAŁOWICZ

Handel Delikatesów i Pokoje do Śniadań

Lwów, Akademicka 18.



Silnik samochodu Director fabryki Studebaker'a jest absolutnie bez konkurencji, gdyż w stosunku do swej potęgi wymaga bardzo małych nakładów. Silnik ten, 6-o cylindrowy w jednym bloku, z zaworami po jednej stronie, pracuje cicho i sprawnie, ma dużą skalę szybkości i wielką sprężystość.

Podwozie samochodu Director jest wyjątkowo mocne i trwałe. Elektrycznie spawane stalowe nadwozie daje całkowitą pewność trwałości tego samochodu, którego sprawność została ustalona w biegu 24-o godzinnym pod kontrolą Amerykańskiego Stowarzyszenia Samochodowego (A. A. A.) kiedy seryjny Director wykazał przeciętną szybkość 99,323 klm. na godzinę.

Części zapasowe stale na składzie.

JÓZEF KOZŁOWSKI

BIURO HOTEL GEORGE'A

TELEFON Nr. 6-10.

LWÓW

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE:

AUTOSALE COMPANY G. m. b. H.

Sp. z ogr. odp.

GDAŃSK, HOPFENGASSE 74

Adres Telegr.: AUTOSALE, GDAŃSK.

SAMOCHODY — AUTOBUSY — CIĘŻARÓWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE.

STUDEBAKER

OBUWIE „ERIKA“ **Sniegowce, Kalosze „TRETORN“ i „PEPEGE“**
ściśle po cenach fabryczn ch **Lwów, Kilińskiego 1.** (naprz. kawi rni w edeńsk.



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! Elegancki!

Rok Założenia 1882. **NA GWIAZDKĘ!**

BRANDSTÄDTER i SKA. LWÓW

Telefon Nr. 11—22. pl. Gołuchowskich 5.

Piękne pod względem zewnętrznego wyglądu, niemniej znakomitego co do jakości cukry, czekolady, bombonierki, ogromny wybór sortymentów, ozdób choinkowych i stosownych podarków świątecznych w tym zakresie — po cenach nadzwyczaj przystępnych — polecamy P. T. Szanownej Publiczności.

Piękne i praktyczne podarki na SWIĘTA

oglądaj we firmie

„MELODJA“ **Lwów, Kopernika 5. tel. 8-59.**



Gramofony i płyty „His Masters Voice“, Columbia, Parlophon i krajowe, oraz wszelkie **instrumenty muzyczne** poleca w olbrzymim świątecznym **wyborze po cenach zniżonych.**

Cenniki ilustrowane na żądanie darmo.

Wesoło Święta spędzi każdy, kto kupi

GRAMOFON tubowy, szafkowy, walizkowy tylko w jedynej znanej firmie

„SYRENA“ **LWÓW, ulica Kazimierzowska l. 13**

Telefon 1313.

Najłagodniejsze warunki od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie.
Płyty od 10 sztuk na dogodne spłaty.

Kolędy elektrycznie nagrane.

Na 6-mies. spłaty!

Płaszcze damskie, ... Futra, Ubrania męskie z najlepszych materjałów bielskich, tak gotowe, jak i na miarę poleca

Krajowy Skład Odzieży LANGA

Lwów, Pas. Mikolascha. Uwaga na firmę LANG. Sprzedaż a nie ze napz d-og. ik.

SENZACJA EUROPY

CITROËN 6

NAJLEPSZY 6 CYLINDROWY SAMOCHÓD Citroën.

C6

Już nadeszły!! Prosimy oglądnąć

w Reprezentacji: LWÓW·PASAŻ MIKOLASCHA

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez nomeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga. Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt,) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 8.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.